

Premier WRL z wizytą w Polsce

Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza, przybędzie dzisiaj do Polski z przyjacielską wizytą przewodniczący Rewolucyjnego Rządu Robotniczo-Chłopskiego Węgierskiej Republiki Ludowej — Jenő Fock.

Celem wizyty jest omówienie zagadnień związanych z dalszym rozwojem współpracy pomiędzy Polską i Węgrami, jak również dokonanie oceny stanu realizacji postanowień podjętych w czasie wizyty delegacji partyjno-rządowej WRL w Polsce, w marcu br. (PAP)

Piotr Jaroszewicz na Ziemi Lubuskiej

Wczoraj przebywał na Ziemi Lubuskiej premier Piotr Jaroszewicz. Zapoznał się on z przebiegiem prac żniwnych oraz rozwojem hodowli w woj. zielonogórskim. (PAP)

Udział aktywu ZSL w kampanii żniwnej

Dotychczasowy przebieg żniw w poszczególnych regionach kraju był 8 bm przedmiotem posiedzenia Sekretariatu NK ZSL. (PAP)

Współtwórcy PPR w hołdzie

Kwiaty na grobie M. Nowotki

Z okazji 80 rocznicy urodzin wybitnego działacza polskiego ruchu robotniczego — Marcelego Nowotki złożono wczoraj wieńce na jego grobie na Cmentarzu Powązkowskim oraz pod pomnikiem przy ulicy noszącej jego imię.



CAF — Zagożdźniński — telefoto

Próby normalizacji situacji w Chile

Rząd Chile podejmuje energiczne kroki dla unormowania sytuacji w kraju. Władze nakazały aresztowanie przywódców zrzeszenia właścicieli ciężarówek, które proklamowało trwałą 13 dni nielegalny strajk, paraliżujący poważną część systemu transportowego kraju.

Stale rośnie liczba ciężarówek, które włączają się do pracy. Z pomocą ochotników, robotników, urzędników i studentów rząd organizuje akcje transportu żywności i artykułów pierwszej potrzeby.

Normalizacji w Chile przeciwstawiają się siły prawicowe, a faszystowskie ugrupowania nasilają akcje terroru. Chilijka marynarka wojenna podała, że wykryto i udaremniono spisek przeciwko prezydentowi Allende na dwóch okrętach chilijskich — krazowniku „Admiral Latorre” i niszczycielu „Blanco Encalada”. Podczas, gdy większość załóg tych okrętów przebywała na lądzie, część marynarzy i oficerów planowała przejście do wództwa i akcje dywersyjne.

Korespondenci agencji, powołując się na źródła dobrze poinformowane, donosili we wtorek wieczorem, że prezydent Allende podjął decyzję uformowania nowego gabinetu, w którego skład wejdą osoby o osobowości wojskowej. Do zmian w rządzie może dojść w ciągu najbliższych 48 godzin. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, czwartek 9 sierpnia 1973

Nr 187 (9159)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16. II. 1945

ŻNIWA

Trudne — dobrym plonem

Mówi się powszechnie o tym, że tegoroczne zbiory zbóż, to trudne żniwa. Jednakże ktokolwiek ogląda wielkopolskie pola, widzi, że mimo trudności, które stworzyła na początku deszczowa pogoda, żniwa są znacznie zaawansowane. Czemu więc to przypisać: pewnej przesadzie w ocenie skali trudności tegorocznego zbioru, wpływu pogody, czy też dobrej organizacji pracy na polach, na zapleczu i poleganiu na własnych siłach? Na ten temat rozmawiamy z kierownikiem Wydziału Rolnictwa Prezydium WRN — Janem Tomaszewskim:

— Żniwa przebiegają dobrze, ale — są łatwe czy trudne? Zawsze są trudne wtedy, kiedy są dobre plony, niezależnie od stanu pogody. Przy dobrych plonach zbóż się łatwiej łamie, rośnie awaryjność maszyn, a zwłaszcza prędkość. Łatwiej przecież

zwieźć z pola jeden niż dwa wozy ziarna. Inna też jest wydajność kombajnów jeśli jest 20 kwintali ziarna z hektara a inna przy czterdziestu. Stabszym plonem poradzi jeszcze „Vistula”, lepszym zbiorom poddała tylko bardzo sprawna maszyna lub też prosty sprzęt rolniczy, będący w posiadaniu indywidualnych rolników. Są to więc trudne żniwa, a przebiegają lepiej. Przede wszystkim dlatego, że dostatecznie wcześniej, jeszcze przed żniwami powiedzieliśmy zdecydowanie i jednoznacznie każdemu rolnikowi — na jaką pomoc ze strony bazy maszynowej kółek może liczyć...

— Obyło się więc bez późniejszych rozczarowań. I to chyba przyspieszyło decyzję samodzielnego przystępowania do żniw.

— Według mojej orientacji, kółka odmówiły rolnikom pomocy żniwnej dla obszaru około 50 000 hektarów, nie mogąc podjąć się usług...

— Ale na polach tego nie widać. Przeważnie — żniwa na tych obszarach są na ukończeniu?

— Raczej tak. I to nas utwierdza w przekonaniu słuszności tamtej przykry, ale realistycznej decyzji. Był to chyba najważniejszy czynnik obecnego powodzenia. Pogoda w tym tylko nieco zwiększyła stopień trudności, bo też na początku nie była najlepsza, stąd i przerwy w żniwach. Nadrobiono je później, intensyfikując robotę w słoneczne, suche dni.

— Jaki jest zatem obecny stan zaawansowania prac żniwnych?

— Oceniamy, że powinny się one zakończyć około 20 sierpnia, byłoby to bardzo dobrze i nieco wcześniej niż w roku ubiegłym. Obecnie jesteśmy już po zbiorze rzepaku. Można uznać, że zebrano też w całości jęczmień i w większości zwieziono go też z pól. Żyta pozostało jeszcze trochę dla

kombajnów. Skoszone połowę uprawy pszenicy jarej, wcześniej nie było można, bo podobnie jak owies, w niektórych rejonach jest ona jeszcze zielona. W sumie, szacując łącznie cztery zboża, skoszone już około 80 procent arealu, a pod dachem znajduje się już połowa ziarna z tegorocznych plonów.

— Jesteśmy zatem na żniwnym półmetku, bo liczy się dopiero końcowy efekt, pełne zabezpieczenie zbiorów. Jakże nasuwają się sprostowania, wnioski dotyczące dalszej organizacji?

— Oceniając bardziej szczegółowo trzeba dodać, że istnieje duże zróżnicowanie zaawansowania prac w powiatach. O ile na wschodzie Wielkopolski żniwa są rzeczywiście na ukończeniu, o tyle są powiaty, jak np. Krotoszyń, Gostyń, częściowo Środa, Szamotuły, gdzie jest jeszcze wiele zboża na polach.

— I o to nie można winić rolników, są to bowiem rejonu lepszej gleby i późniejszego dojrzewania zbóż...

— A także innej struktury upraw. Mniej tam żyta, więcej innych, późniejszych gatunków i odmian.

Inna obserwacja dotyczy wysokości plonów. Uzyskujemy powoli pełniejszy obraz, w miarę kończenia żniw. Pierwsze skończyło Sielinko (pow. Nowy Tomyśl) ze średnim plonem czterech zbóż przekraczającym 40 kwintali z hektara. Otrzymaliśmy właśnie meldunek, że skończyły zbiór cztery spółdzielnie produkcyjne: Bolechowo (pow. Poznań), Krzyżanki (pow. Gostyń), Bugaj i Dąbrówka (pow. Ostrowo). Zakończono też wczoraj żniwa w kombinacie PGR Ptaszkowo (pow. Nowy Tomyśl), zaawansowane są one w PGR Sokołowo. Mamy sygnały, np. z Wągrowca, o wysokich plonach żyta: w Stoleżynie, na obszarze 56 hektarów zebrano ponad 40 kwintali z 1 ha! A więc znacznie powyżej pierwszego szacunku plonów.

— Wracając zaś do wniosków z przebiegu tegorocznych żniw...

— Pierwszy już wymieniałem, chodzi o urealnienie zleceń na usługi kółek rolniczych. Określono też rzeczywiste normy.

Dokończenie na str. 4

Z pokładu „Skylaba”

Załoga amerykańskiej stacji orbitalnej „Skylab” dokonała we wtorek przy użyciu zestawu teleskopów serii zdjęć eksplozji na powierzchni Słońca. Wybuch nastąpił w samym środku tarczy słonecznej.

W śróde astronauta badali za pomocą specjalnego zestawu przyrządów zasoby bogactw naturalnych Stanów Zjednoczonych.

Podparyskie spotkanie

W podparyskiej miejscowości Cella Saint Cloud spotkały się delegacje TRR RWP i administracji sąjgónskiej, które kontynuują rozmowy na temat politycznej przyszłości Wietnamu Południowego.

Obrady Commonwealthu

Obradujący w Ottawie premierzy 32 krajów Commonwealthu zakończyli omawianie zagadnień handlowych i finansowych. Dyskusja ujawniła, że wiele państw Wspólnoty Brytyjskiej znajduje się w sytuacji nierównowagi i jest zależnych gospodarczo od innych partnerów.

Najostrejsza krytyka wywołało przystąpienie W. Brytanii do Wspólnoty Rynku.

„Tajne” naloty na Kambodżę

Amerykański podsekretarz obrony Williams Clements w liście adresowanym do senatora Stuarta Symingtona, przewodniczącego Komisji Sił Zbrojnych Senatu USA, udowodnił, że lotnictwo amerykańskie w 1970 r. dokonało 165 „tajnych” taktycznych nalotów na Kambodżę.

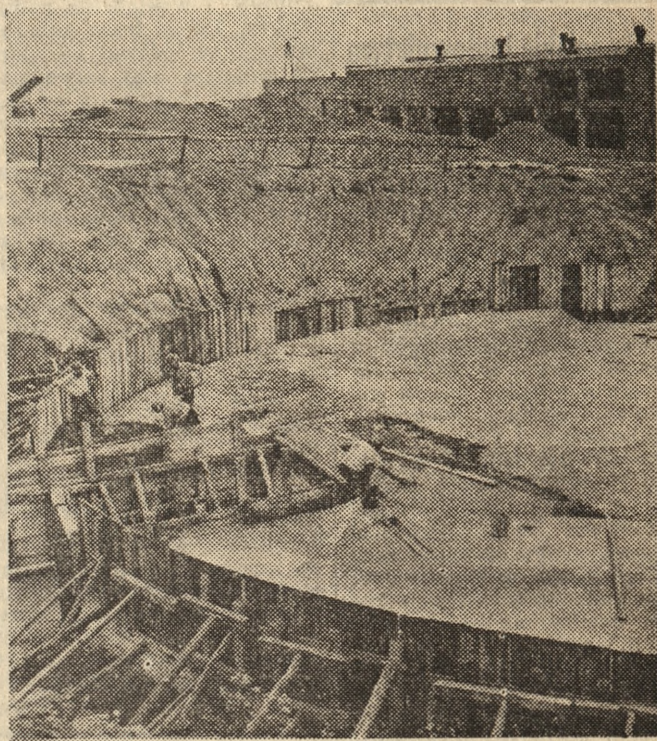
Wielka huta aluminium

Najnowsza jugosłowiańska huta aluminium, zbudowana w Szibeniku, da dzisiaj pierwszą produkcję. Huta w Szibeniku jest czwartą co do wielkości hutą aluminium w Europie. Początkowo jej roczna produkcja wyniesie 75 tys. ton aluminium, a w 1976 roku — 110 tys. ton.

Liban — Syria

W Bejrucie podano do wiadomości, że 9 sierpnia spotkają się na granicy libańsko-syryjskiej mi-

Woda dla Krakowa



Jedną z najważniejszych inwestycji komunalnych, dotyczących zaopatrzenia miast w wodę, jest budowa ujęcia na rzece Ranie, z którego dostarczana będzie woda dla mieszkańców Krakowa. Realizacja pierwszego etapu budowy wyniesie 700 mln zł. Podstawowymi elementami budowanego rurociągu są: doraźne ujęcie wody, zakład jej uzdatniania, zbiorniki, rurociąg tranzytowy oraz system zasilania energetycznego nowego wodociągu. W latach 1977—80 planuje się budowę II etapu tej inwestycji, w którym przewidywana jest również zmiana technologii oczyszczania wody z uwzględnieniem najnowszych zdobyczy techniki. Na zdjęciu: prace przy budowie zakładu uzdatniania wody. CAF — fot. Rybczyński

O 25 procent większa produkcja

Wielkopolskie budownictwo w urlopowym szczycie

Wielkopolskie budownictwo wyszło z pierwszej połowy szczytu urlopowego na ogół obronną ręką. Poczynione wcześniej zabiegi organizacyjno-kadrowe i techniczno-materiałowe sprawiły, że praca na budowach toczyła się bez większych zakłóceń.

W lipcu wielkopolscy budowlani wykonali o 25,4 procent więcej robót podstawowych, niż przed rokiem, wykonując miesięczny plan w 101,6 procentach. Ponadplanowo produkcja lipca ma wartość 32,8 mln zł, co w przeliczeniu na efekty rzeczowe odpowiada wznowieniu sporej

fabryki lub około 150 mieszkań.

Większość, z około stu istniejących w Wielkopolsce przedsiębiorstw budowlano-montażowych i remontowych, w lipcu swe plany w pełni zrealizowało. Wyżej przeciętnie, bo w 105 procentach, wykonało lipcowy plan Poznańskie Zjednoczenie Budownictwa.

Niemniej 22 jednostki organizacyjne nie zdołały w lipcu wykonać swych zadań. Należą do nich przedsiębiorstwa budownictwa rolniczego z Ostrowa, Chodzieży, Szczepiowa i z Przemierowa; rejonowe przedsiębiorstwa melioracyjne z Wolsztyna i Trzcianki; Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane „ZREMB” i Miejskie Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej z Poznania.

Ponieważ wymienione przedsiębiorstwa nie mają nadwyżek produkcyjnych z poprzednich miesięcy, którymi mogłyby pokryć lipcowe niedobory, znalazły się one w szczególnie niekorzystnej sytuacji. Muszą

Dokończenie na str. 2

Galeria malarstwa w Częstochowie

W Częstochowie otwarto nową placówkę kulturalną — galerię malarstwa polskiego z końca XIX i XX wieku. Reprezentowane są tu dzieła okresu modernizmu, secesji, impresjonizmu, a także obrazy okresu międzywojennego i powstałe po ostatniej wojnie. (PAP)

Wypadki drogowe na świecie

We wtorek opublikowano w Nowym Jorku dane ONZ, z których wynika, że w 1971 r. na całym świecie ponad czterech milionów osób zostało zabitych, a 7,5 mln rannych w rezultacie wypadków drogowych.

45 proc. wypadków śmiertelnych wydarzyło się w Europie, 28 proc. w Ameryce Północnej, a 27 proc. na pozostałych kontynentach.

Eksplozja na dworcu w Belgradzie

W noc z wtorku na środę nastąpiła silna eksplozja w przechoźni bagażu dworca kolejowego w Belgradzie. 1 osoba została zabita, a 7 rannych. W pierwszych doświadczeniach nie podano ani wysokości strat materialnych ani przyczyn eksplozji.

Rybnicka Fabryka Wyrobów Metalowych „Silesia” przeznacza w br. na rynek wiele nowych, atrakcyjnych artykułów gospodarstwa domowego. Są to wyroby emaliowane, sprzęt elektrotechniczny, chłodziarki itp.

Wśród nowych wyrobów, będących można w sklepach m. in. maszynki do robienia lodów. Urządzenie to posiada elektryczny mieszalnik, który zatrzymuje się automatycznie z chwilą, gdy lody są gotowe do spożycia. Produkcja tegoż roczna — 5 tys. sztuk.

Kolejnym artykułem, który chętnie przyjęty zostanie

przez gospodynie, jest emaliowany imbryk z gwizdkiem. Pierwsza partia — 1000 sztuk.

Podgrzewacz do utrzymywania żądanej temperatury potraw, to inny produkt „Silesii”. Podgrzewacz ten wyposażony jest w automatyczny termoregulator.

Z dziedziny chłodziarek, uwagę zwraca nowa lodówka „Silesia” z wykładziną poliuretanową. Dzięki temu gabaryty zewnętrzne lodówki są znacznie mniejsze, przy zachowaniu tej samej pojemności co w poprzednim typie — 220 litrów. Pod koniec roku dostarczone zostaną do handlu nowe chłodziarki o pojemności 280 litrów. Nowością będą także mraźniki 50-litrowe, obniżające temperaturę do minus 18—30 stopni.

Ponadto „Silesia” dostarczy w br. na rynek nowy imbryk cylindryczny, dzbanek do kawy, patelnie teflonowe, a także patelnie emaliowane przystosowane do smażenia bez tłuszczu.

W pierwszym kwartale przyszłego roku „Silesia” wypuści suszarki do bielizny. Jest to urządzenie wielkości maszyny do szycia „Lucznik”, suszące w ciągu 2 godzin 4 kg bielizny. Pierwsza informacyjna partia wyniesie 1000 sztuk, a następnie wyprodukuje się 25 tys. sztuk tych suszarek.

PAP

Wielkopolskie budownictwo

Dokończenie ze str. 1

bowiem odrobić zaległości jeszcze przed zimą i równocześnie przygotowywać sobie sprzyjające pozycje startowe do planu przyszłorocznego.

W lipcu w wielkopolskim budownictwie pracowało 72 300 osób. Plan zatrudnienia został wykonany w 100,4 procentach. Przy wykonaniu planu produkcji podstawowej w 101,6 procentach, minimalny wzrost zatrudnienia nie budzi większych wątpliwości.

Inaczej jest jednak w Pile. W Pile Przedsiębiorstwo Budowlane, w Konińskim Przedsiębiorstwie Budowlanym, w Rejonowym Przedsiębiorstwie Melioracyjnym w Lesznie i w kilku innych, w których relacja między wielkością produkcji i zatrudnienia ukształtowała się w lipcu wybitnie niekorzystnie. Oczywiście jeden miesiąc jest zbyt krótkim okresem czasu dla prawidłowej oceny tych proporcji, ale wskazuje pewne niewłaściwe tendencje.

W sumie, oceniając prace załóg powszechnie stosowanymi miernikami wartości wykonanych robót, wielkopolscy budowlani zdali nad podziw dobrze trudny egzamin w pierwszej połowie urlopowego szczytu. (pch)

Wolne miejsca na farmacji

Jak poinformowało Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej — akademie medyczne przeprowadzać będą w wrześniu dodatkową rekrutację na wydziały farmacji. Pozostało jeszcze na tych wydziałach ok. 250 miejsc. Egzaminu przeprowadzane będą centralnie — w Akademii Medycznej w Łodzi. Podyktowane jest to z jednej strony testową formą egzaminów wstępnych, z drugiej zaś — małą liczbą miejsc.

Młodzież zainteresowana studiami farmaceutycznymi powinna złożyć najpóźniej do 18 bm swoje dokumenty — poda nie i zaświadczenie z uczelni o wyniku egzaminu lipcowego — na adres łódzkiej Akademii medycznej.

Do rekrutacji mogą przystąpić bez zdawania egzaminu wstępnego tylko ci, którzy zdali egzamin wstępny w lipcu w którejkolwiek akademii medycznej i nie zostali przyjęci z powodu braku miejsc. Młodzież, która w lipcu zdawała egzamin i nie otrzymała ocen pozytywnych, obowiązana jest zdawać po raz drugi. Kandydatów tych nie będą obowiązywały egzaminy tylko z tego przedmiotu, z którego podczas lipcowej rekrutacji otrzymali ocenę co najmniej dostateczną, a który jest przewidziany na egzaminach w akademiach medycznych. Ministerstwo nie będzie stawiać przeszkód w powołaniu całego egzaminu w celu ewentualnego poprawienia uzyskanych poprzednio ocen.

PAP

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane. Miejscami opady, przeważnie przelotne. Temperatura maksymalna od 20 st. na Wybrzeżu i zachodzie do 23 st. w centrum i 25 miejscami na wschodzie. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne, porywane zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracowała Bogna Wojciechowska

Nasz udział w pracach agend ONZ

Wkład Polski w działalność gospodarczą, naukową i techniczną ONZ, pomoc udzielana zarówno wspomnianej organizacji jak i jej poszczególnym członkom — stawia nasz kraj w rzędzie najaktywniejszych państw świata. Korzystając sami z pomocy szeregu wyspecjalizowanych agend ONZ — wnosimy równocześnie wkład w rozwój innych krajów, w postęp techniczny i naukowy na świecie.

Polskie świadczenia finansowe dla UNDP — Systemu Pomocy Technicznej ONZ systematycznie się powiększają: w 1967 r. wynosiły one 340 tys. dol., trzy lata później osiągnęły już ponad 517 tys. dol.

Zakończenie pierwszej rundy przesłuchań w sprawie Watergate

Specjalna komisja senacka, badająca tzw. sprawę Watergate, zakończyła pierwszą fazę swojej pracy i odczytała posiedzenie do września br. Komisja przesłuchiwała 29 świadków. Znalazły się wśród nich m. in. osoby zajmujące wyższe stanowiska w aparacie administracji państwowej: byli doradcy Białego Domu — John Dean i John Ehrlichman oraz były szef biura prezydenta, H. R. Halde-

man. Pierwszy z nich sugerował, jako by prezydent Nixon wiedział o sprawie, zanim dostała się na łamy prasy. Dwa inni wyrazili przeświadczenie, że do czasu jej publicznego ujawnienia prezydent nie nie wiedział o włamaniu do kwatery demokratów, gdyż niektórzy jego najbliżsi współpracownicy ukrywali przed nim ten fakt.

PAP

W wielu krajach świata pracują polscy specjaliści: lekarze, farmaceutyci, inżynierowie, architekci, geodeci, wykładowcy. Równocześnie w Polsce kształcą się corocznie kilkadziesiąt stypendystów ONZ, a wielu specjalistów z krajów trzeciego świata przechodzi szkolenie zawodowe.

Aktywnie uczestniczy nasz kraj w pracach IMCO — Międzynarodowej Morskiej Organizacji Doradczej — konfrontując polskie osiągnięcia na morzu z pozycją innych krajów, uczestnicząc w opracowywaniu nowych międzynarodowych aktów prawnych z dziedziny morskiej. Aktualnie Polska bierze żywy udział w przygotowywaniu tegorocznej światowej konferencji prawa morskiego. Czynnie działa też Polska w Międzynarodowej Radzie Badań Morza, inicjując szereg badań naukowych, m. in. zasobów Bałtyku.

Stosunki handlowe z Polską mają niemałe znaczenie dla rozwoju krajów trzeciego świata. Reprezentując w ramach UNCTAD — Konferencji ONZ d/s Handlu i Rozwoju — stanowisko, iż współpraca w handlu międzynarodowym powinna być oparta na zasadach równości i wzajemnych korzyści ekonomicznych — kraj nasz w maksymalnym stopniu uwzględnia potrzeby

i możliwości partnerów handlowych — krajów rozwijających się

Nie tylko kraje rozwijające się korzystają z polskich doświadczeń — nasze osiągnięcia stają się podstawą do szeregu prac i przedsięwzięć, podejmowanych w rozwiniętych krajach świata. I tak np. polskie metody rekultywacji terenów przemysłowych — oceniane jako najnowocześniejsze w świecie — stanowią podstawę do unifikacji tego rodzaju prac w krajach członkowskich RWP. Szeroko wykorzystywane są w świecie polskie doświadczenia w dziedzinie bezpieczeństwa w górnictwie i w ratownictwie górniczym. Zespoły i indywidualne osiągnięcia polskich naukowców, ich wiedza i doświadczenie, wykorzystywane są — pośrednio lub bezpośrednio — przez kraje wszystkich kontynentów. (PAP)

Dziennikarska wizyta w Głównym Urzędzie Cel

Na granicach sezon

Warszawianka O. F. ze wstydem wyciąga zaszyte w bieliznie osobiste 390 franków.

Motocyklista W. B. z Wrocławia usiłuje się tłumaczyć, że ktoś mu „dla kawału” schował w kasku 150 marek.

Inny pseudoturysta wziął w „prezencie” 20 tys. metalowych krzyżyków i łańcuszków.

Zmotoryzowany globtroter z Łodzi J. J. będąc w drodze do Bułgarii, zgłasza na granicy wywóz 60 kap na łóżka, ale zupełnie zapomniał o tym, że zaszył w nie 132 chusty na głowę, a pod siedzeniami samochodu miał 10 skór z niebieskich lisów.

W jednym z punktów granicznych grupie turystów zakwestionowano 629 bluzek i koszul. Gdzie indziej ocalono przed wywiezieniem z kraju zabytkowe książki z 1830 r. oraz monety. Oto garść aktualnych przykładów, które otrzymał dziennikarz PAP odwiedzając Główny Urząd Cel w Warszawie.

Jakie rozmiary przybiera ta przestępczość? Czy duży procent turystów uprawia takie procedury? Na szczęście okazuje się, że jest to tylko margines. Przez 45 punktów granicznych PRL przewinęło się w tym roku ok. 3,5 mln osób. Aktualnie trwa szczyt sezonu. Po kilka tysięcy samochodów i kilkanaście tysięcy osób

dziennie przekracza punkty graniczne. Nigdzie nie ma korków, odprawy celne przebiegają sprawnie.

Niewątpliwie walenie przyczyniły się do tego nowe bardzo uproszczone i liberalne przepisy celne, które m. in. mówią, że podróżny nie jest obowiązany wpisywać w deklaracji celnej towary do wartości 6 tys. zł (przy przywozie) oraz 2 tys. zł przy wywozie. Warunek jest tylko jeden, aby towary te były przedmiotami osobistego użytku, lub miały charakter „pominków” (chodzi w zasadzie o ilość poszczególnych przedmiotów).

Wprowadzając takie przepisy, oparto odprawę celną na zaufaniu do obywateli. Celnicy starają się im wierzyć i nie byle drobiazgami, a to radykalnie zmieniło i polepszyło atmosferę odpraw celnych.

Na zaufanie zastrzeżeniu ogromna większość osób przekraczająca granicę, ale dobrze wykształcona służba celna mimo że znacznie rzadziej ucieka się do szczegółowych rewizji niż dawniej, potrafi wykłuskać osoby nie zasługujące na to zaufanie.

Służbę celną najbardziej wyczerpują na przemyt dzieł sztuki, starych książek, przedmiotów o wartości historycznej i muzealnej, dewiz, wrogiej literatury, a także pornografii. PAP

Zamiast inwestycji — pomysłowość

Wskutek braku w Opolu specjalnego urządzenia do obróbki cieplnej łożysk samochodowych, wędrowały one do tychczas do Warszawy, skąd po nowie wracały do Opolskich Zakładów Produkcji Części Samochodowych FSO. Tu dokonano ich obróbki mechanicznej. Kres 700-kilometrowym podróżom położył mistrz Bolesław Jastrzębski z fabryki w Opolu, konstruując specjalną przystawkę podajnika generatora, w którym odbywa się proces hartowania.

Nowo zbudowane urządzenie jest nawet wydajniejsze aniżeli to, którym dysponuje Żerań. Dwudziestokrotnie lżejsza przystawka gwarantuje przepustowość 1,5 tysiąca łożysk na godz. tj. o połowę więcej, aniżeli warszawska.

Urządzenie to zostało zgłoszone do opatentowania. (PAP)

Tragiczne w skutkach kaprysy aury

KLĘSKA SUSZY W AFRYCE

Liga Towarzystw Czerwone go Krzyża opublikowała w środę w Genewie raport, z którego wynika, że 13 mln osób z 6 krajów zachodnioafrykańskich strefy saharyjskiej i z Etiopii odczuwa dotkliwie skutki przedłużającej się suszy na tych terenach i pilnie potrzebuje pomocy.

Liczba ta jest dwukrotnie wyższa od poprzednich szacunków. Obejmuje ona połowę ogólnej liczby mieszkańców 6 państw strefy saharyjskiej — Czadu, Mali, Mauritani, Nigeru, Senegalu i Górnej Wolty.

Liga Towarzystw Czerwone go Krzyża opierając się na ostatnich raportach przedstawionych przez swych delegatów w tych krajach, wystosowała nowy apel o fundusze na zakup pożywienia, leków i odzieży dla ludności terenów dotkniętych klęską suszy.

SŁABY URODZAJ W ANGLII

Ze warunki atmosferyczne znacznie zmniejszyły urodzaj zbóż w Anglii. Istnieją obawy, że w niektórych rejonach kra-

ju straty wyniosą prawie 1/4 spodziewanych plonów.

SUSZE I POWODZIE W JAPONII I PAKISTANIE

95 ciężkich ciężarówek przez okrągłą dobę wozi wodę pitną do miasta Takamacu w prefekturze Kagawa, którego mieszkańcy od dłuższego czasu cierpią z powodu suszy. Obecnie wodociąg miejski czynny jest tylko 3 godziny na dobę. W zbiornikach wody wystarczą za ledwie na tydzień, a miejscowe władze nie są przygotowane do zapewnienia większych dostaw z innych rejonów. Jak oceniają mieszkańcy, jest to największa susza od ostatnich 35 lat.

Jednocześnie niezwykle obfite deszcze nawiedziły wyspę Hokkaido oraz północną część wyspy Honsiu.

Ponad 300 tys. osób zostało bez dachu nad głową w niektórych rejonach pakistańskiej prowincji Sind w rezultacie katastrofalnej powodzi. W prowincji zostało zniszczonych wiele wsi oraz duże obszary upraw rolnych. Są ofiary w ludziach. PAP

Hitlerowska zbrodniarka wydalona z USA do NRF

Hermine Braunsteiner-Ryan — zbrodniarka hitlerowska z obozów w Majdanku, Ravensbrueck i Genthin i innych znalazła się w dniu 7 bm. w areszcie sądu krajowego w Duesseldorfie, ekstradowana z więzienia amerykańskiego w Nowym Jorku.

Jak wiadomo, wnioski o ekstradycję SS-manki do władz USA wpłynęły ze strony Polaków, NRF i Austrii (Braunsteiner jest z pochodzenia Austriacką). Amerykański sąd długo rozważał wnioski ekstradycyjne, a w końcu uznał za najbardziej uzasadnione prawa NRF do sądenia Herminy Braunsteiner ponieważ popełniła ona szereg zbrodni jako obywatelka III Rzeszy.

Sąd w Duesseldorfie, zgodnie z procedurą obowiązującą w NRF, musi niezwłocznie zdecydować o utrzymaniu lub u-

chyleniu aresztu ekstradowanego. W tej sytuacji sędzia śledczy, znając i doceniając wagę dokumentów polskich, zwrócił się o pomoc prawną do Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Dokumenty te zostały władzom NRF przekazane 8 bm. i w tymże dniu znalazły się w Duesseldorfie.

Zarzuty przeciwko Hermine Braunsteiner sprowadzają się do następujących zbrodni popełnionych na więźniarkach osadzonych przez hitlerowców w obozach koncentracyjnych, w szczególności w Majdanku k. Lublina: brała udział w selekcjach więźniarek chorych lub niezdolnych do pracy, kierując je do komory gazowej; brała udział w uśmiercaniu więźniarek przy pomocy zastrzyków; biła i znęcała się nad kobietami — więźniarkami oraz uczestniczyła w wieszaniu i strzelaniu do więźniarek pod czas pracy, przed krematorium lub na polach obozu; brała udział w masowej egzekucji 18.600 Żydów — kobiet, mężczyzn i dzieci — w dniu 3 listopada 1943 r. na terenie obozu, w pobliżu nowego krematorium (Majdanek); brała udział w topieniu więźniów w dołach kloacznych i zbiornikach wodnych; dzieci poszczególnych więźniów sama odprowadzała do komory gazowej lub wprost do krematorium; sama wydała rozkaz zagazowania 700 więźniarek w Ravensbrueck; biciem spowodowała trwałe kalectwo wielu kobiet.

(Interpress)

Turyści z 24 krajów na polskim „Autostopie 73”

Już ponad 32 tys. młodzieży wędruje po Polsce z książeczkami „Autostopu 73”, korzystając z tej najtańszej formy turystyki i poznawania piękna ojczystego kraju.

Na obecny polski „Autostop” przyjechała nie notowana liczba studentów — turystów zagranicznych. Są wśród nich obywatele aż 24 krajów: najwięcej z NRD, Węgier, Holandii, USA, Francji, CSRS, ZSRR i Szwecji, a nawet z Australii.

Powszechnie stwierdza się także, dalszy, wydany z ksiąteczkami autostopowiczów, znajdujący swój wyraz zarówno w ich wyglądzie, jak i w postępowaniu. PAP

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka pocztowa 1074, 60-355 Poznań • Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (redaktor naczelnego), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek • Telefon: 599-41 łączy wszystkie działy Dział łączności z Czytelnikami 657-18. Redaktor naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Sekretariat 654-06. Dział miński 659-39. Redakcja nocna 630-73 i 653-31 • Wydawca: RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe • Rłoro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19, 60-955 Poznań, tel. 659-14. Za treść i terminy druku ogłoszeń nie odpowiadamy • Reklamskie nie zamówionych redakcja nie zwraca • Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań • Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), lub rok (208 zł) — przyjmują za pośrednictwem biuletynów PKO — RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, ul. Zwierzyniecka 6, 60-812, Poznań, na konto PKO nr 6-6-151 oraz listonosze i urzędy pocztowe Indeks nr 35 023 D-8

Mięso – jak go dać więcej Poznań 1939 – 1945

„Należy rozwijać współpracę produkcyjną pomiędzy gospodarstwami społecznymi a rolnikami indywidualnymi” (Z uchwały VI Zjazdu PZPR).

Wiele się ostatnio mówi i pisze o kooperacji i specjalizacji gospodarstw chłopskich. Mamy w Wielkopolsce sporo interesujących przykładów tej współpracy między rolnikami. Zwłaszcza młodych, którzy obejmują ojcowskie gospodarstwa.

Głównie jest to kooperacja w zakresie hodowli trzody chlewnej i bydła. Kilku gospodarzy umawia się między sobą, że jeden z nich będzie zajmował się np. wychowem loszek hodowlanych inw. prosiąt, a jeszcze inw. tuczem warchlaków. Tak jest np. w Wojnowicach w powiecie leszczyńskim, takie przykłady znajdziemy w powiatach ostrowskim, ostrzeszowskim, kępińskim i wielu innych.

POZA OPŁOTKI WŁASNYCH ZAGRÓD

Obecnie chodzi o to, aby rolnicy indywidualni nie zasklepiali się tylko we własnym środowisku, lecz także nawiązywali kontakty typu produkcyjnego z gospodarstwami państwowymi i spółdzielczymi. Wiadomo bowiem, że te mają przeważnie dobry park maszynowy, nie zawsze maksymalnie wykorzystany, którym mogą służyć pomocą w uprawach i sprzącie pól rolnikom indywidualnie gospodarującym. Wzajemnie za tę pomoc sąsiadka gospodarstwa sektora społecznego chętnie nabywają prosiąt i warchlaków, które zapełniają swoje tuczarnie. Odbierają od rolników każdą liczbę cieląt do dalszej hodowli i na opasy.

Rolnikom to się kalkuluje, bowiem nie zawsze mają odpowiednie pomieszczenia, aby prowadzić wielokierunkową produkcję zwierzęcą. Prosta kalkulacja wskazuje, że bardziej opłaca się inwestować w jeden specjalistyczny dział hodowli niż w kilka naraz.

Aby jednak uprościć maksymalnie proces produkcyjny, zmniejszyć wydatki koszty wytwarzania kilograma mięsa, rolnictwo indywidualne musi wyjść poza opłotki własnych zagrod.

O korzyściach współpracy międzysektorowej przekonali się m. in. rolnicy powiatu gnieźnieńskiego.

CZYM ZAPELNIĆ PGR-OWSKĄ BUKACIARNIĘ

Największy kombinat państwowej gospodarki rolnej w powiecie gnieźnieńskim Żydowo odstawia rocznie około 3000 sztuk bukatów, w tym większość na eksport. Dyrektor Kombinatu, Jerzy Małecki, martwi się już dzisiaj, czym zapełni swoje budynki, gdyż do roku 1975 ma zamiar rozszerzyć hodowlę bukatów do 6000 sztuk. Trzeba zatem podwoić liczbę młodych byczków, których nie uzyska się od razu z własnych obór.

Na razie stado pegeerowskich krów wynosi w Żydowie średnio rocznie 1100–1200 sztuk. Mogą one dostarczyć około 500 byczków, a potrzeba do dalszego odchovu na bukaty dziesięć razy tyle.

Skąd je wziąć? Trudno dać zadowalającą odpowiedź, gdyż z różnych rejonów; cielęta muszą być dostarczane z obór położonych możliwie najbliżej. Powinny też mieć odpowiednie walory do dalszego odchovu, a także może zapewnić tylko hodowla specjalistyczna. Ponieważ w samym sektorze państwowym, hoduje się jeszcze za mało krów, sięgnięto po rezerwy – do gospodarki chłopskiej.

LISIECKIM SIĘ OPŁACA

Zagroda Lisieckich we wsi Kosowo. Porządne zabudowania, czyste podwórko, pod szopami wszystkie potrzebne maszyny własny traktor, samochód, motocykl. W mieszkaniu ładne meble. Na ten dostatek pracuje cała rodzina Tadeusza i Felicji Lisieckich. Każde z pięciorga dzieci ma swój przydział pracy i obowiązki od najmniejszego, na najstarszym synu – pracowniku wrzesińskiego „Tonsilu” kończąc. Zanim pojedzie do pracy, pomaga w obrządku licznego inwentarza.

Lisieccy kooperują właśnie z Kombinatem PGR Żydowo. Dostarczają prosiąt. Na razie sprzedali dwa mioty – 21 sztuk, pozostawiając dla siebie jedynie 6 prosiaków.

— To dopiero początki naszej współpracy – mówi gospodarz. — My mamy 5 macierzy hodowlanych, od każdej z nich średnio uzyskujemy po 23 prosiąt rocznie. Na razie mamy umowę na podstawie pro-

siąt. To nam się lepiej opłaca niż tuczyć bekonów, czym zajmowaliśmy się w poprzednich latach. Możemy więcej czasu poświęcić na hodowlę bydła...

Takiej obsady inwentarza jak w gospodarstwie Lisieckich tylko pozazdrościć. Na 14 hektarach ziemi trzymają 8 krów dojnych, 7 zaciętych jałowic 2 buhajki i 4 cielaki. Jałowice sprzedają corocznie Przedsiębiorstwu Obrótu Zwierzętami Hodowlanymi. Tą drogą trafiają one również do państwowych czy chłopskich obór.

Oprócz Lisieckich kooperuje z Kombinatem w Żydowie więcej gospodarzy z Kosowa. Sołtys Florian Grzymalski podpisał umowę na dostawę prosiąt i cieląt. Podobnie Edmund Draheim, Kazimierz Nitka i Józef Gadziński, a także inni rolnicy, uprawiają buraki cukrowe dla pegeerowskiej suszarni.

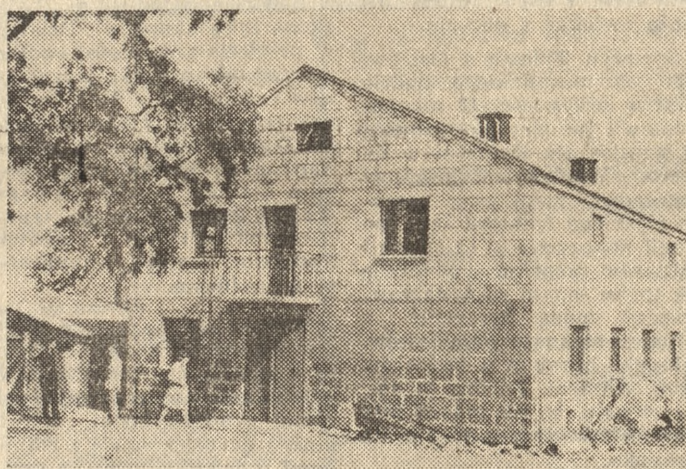
SPECIALIZACJA SZANSĄ WSI

Kooperacja z gospodarką państwową stanowi znakomitą okazję dla rolników indywidualnych mających słabsze by. Wieloletnie umowy gwarantują im możliwość specjalizowania się w obranej dziedzinie hodowli.

Tak może być np. u Bogdana Wentlanda w Strzyżewie, który zawarł umowę na dostawę młodego bydła dla Kombinatu Żydowo. Dostarczył w tym roku dwie sztuki; w przyszłości da więcej, bo ma w gospodarstwie 14 sztuk bydła. Tucz się u niego 25–30 sztuk świń rocznie. Jest jeszcze nie zdecydowany, co ma wybrać: bydło czy trzodę chlewną. Mu się postawić nowy budynek in-

Dokończenie na str. 4

MARIA POLCYNOWA



Budynek inwentarski Kądzielewskich w Chładowie.

Fot. — K. Przychodźki

Polska nauka historyczna wzbogaciła się w ostatnich tygodniach o nową, cenną publikację dotyczącą dziejów hitlerowskiej okupacji na ziemiach polskich. Jest nią monografia „Pióra badacza dziejów okupacji i polskiego ruchu robotniczego”, doc. dr. Mariana Olszewskiego, który na podstawie żmudnej i sumiennej przeprowadzonej kwerendy archiwalnej ustalił straty materialne ludności Poznania poniesione w rezultacie działań wojennych oraz spowodowane eksterminacją wobec narodu polskiego polityką władz hitlerowskich.

Pierwsza grupa strat obejmuje ofiary hitlerowskich nalotów na Poznań we wrześniu 1939 r., alianckich nalotów bombowych w latach 1941 i 1944 oraz poległych śmiertelnie bohaterów w walce o wyzwolenie stolicy Wielkopolski w styczniu i lutym 1945 r.

Naloty Luftwaffe pochłonęły w czasie kampanii wrześniowej życie 139 osób, 76 zginęło w czasie bombardowania Poznania w latach wojny przez zachodnio-alianckie lotnictwo; 84 poległy w czasie szturmów na Cytadelę i ten sam los spotkał dalszych 641 Polaków w trakcie walk o oswobodzenie miasta na początku 1945 roku. Łącznie zatem utraciło życie w wyniku bezpośrednich działań wojennych na obszarze Poznania 940 jego mieszkańców.

Znacznie wyższe straty poniosła ludność Poznania w zlokalizowanych w jego granicach znanych hitlerowskich kaźniach. W Forcie VII zamordowano i zmarło w rezultacie nieludzkiego frakowania 479, w obozie w Żabikowie 251 i w więzieniu policyjnym przy ul. Młyńskiej 1 639 Polaków, a więc razem 2 369 osób.

Nie są to wszystkie straty osobowe Poznania z lat 1939–1945.

Nie leżało zresztą ich pełne przedstawienie w zamiarach badawczych autora. Jak wiadomo mieszkańcy grodu Przemysław walczyli na wszystkich frontach drugiej wojny światowej i tam także ginęli, wielu z nich pozostawiło życie w więzieniach i obozach koncentracyjnych lub zmarło tam z wycieńczenia i nabytych chorób. Nieznana bliżej liczba osób zmarła przedwcześnie lub zginęła na robotach przymusowych w Rzeszy i na wysiedleniu w Generalnej Guberni; część innych postradała życie w wyniku realizowanej przez władze hitlerowskie pośredniej jej eksterminacji na terenie Poznania. Obliczenie tych pozostałych strat jest jednym z zadań, które mają jeszcze do spełnienia historycy dziejów Wielkopolski.

Omawiana monografia M. Olszewskiego, mimo iż przynosi dane liczbowe dotyczące tylko części strat osobowych Poznania, jest osiągnięciem pionierskim nie tylko ze względu na precyzję do konanych w niej ustaleń, ale również z powodu zastosowanej w tych badaniach metody, która będzie zapewne wzorem do dalszych tego rodzaju dociekań naukowych.

M. Olszewski nie ograniczył się w swych wywodach jedynie do obliczenia wielkości strat, lecz ukazał także w sposób niezwykle interesujący cały mechanizm działania hitlerowskiego aparatu terroru, poświęcił sporo uwagi wykonawcom popełnionych zbrodni, zarówno tym z za biurki (Schreibstischtaeler) jak i bezpośrednio mordującym z nienawiści narodowościowej i rasowej niewinne osoby.

Najnowsza publikacja M. Olszewskiego dostarcza również sporo dotychczas nieznanych wiadomości na temat przeżyć okupacyjnych ludności miasta, w tym także osób przebywających w hitlerowskich więzieniach i obozach. Są to wstrząsające ustalenia, wchodzące w zakres psychologii społecznej.

Wartość monografii wydawnictwa podnosi duża liczba zamieszczonych w niej ilustracji, przedstawiających w większości plastycznie popelnione przez hitlerowski aparat administracyjny zbrodnie.

Słowa uznania należą się także zasłużonemu dla polskiej kultury Wydawnictwu Poznańskiemu, za oryginalną szatę graficzną i pieczołowite przygotowanie książki do druku.

Dzięki wysiłkowi badawczemu M. Olszewskiego otrzymaliśmy publikację o wysokich walorach naukowych, wzbogacającą w spo-

sób istotną naszą wiedzę o almonach panujących wśród ludności stolicy Wielkopolski w ostatnich dniach wolności we wrześniu 1939 r.; o okupacyjnej martyrologii oraz bohaterskiej walce poznaniaków o wyzwolenie ukochanego przez nich miasta.

Jest to książka napisana jasnym, potoczystym językiem, a więc dostępna dla szerokiego kręgu czytelników. Warto ją przeczytać.

Prof. dr CZESŁAW LUCZAK

*J. Marian Olszewski, Straty i martyrologia ludności polskiej w Poznaniu 1939–1945, Wydawnictwo Poznańskie 1973.

POLSKA Z KSIĄZKAMI

E. Gerc — „Napędy pneumatyczne — teoria i obliczanie”, WNT, s. 347, dla konstruktorów i pracowników naukowych, 41 zł.

J. Klamka — „Diody mikrofalowe półprzewodnikowe”, WNT, s. 255, 27 zł.

A. Kordecki — „Budowa maszyn elektrycznych — projektowanie maszyn prądu stałego”, WNT, s. 443, 43 zł.

A. Sadowski, R. Krechlik — „Laboratorium obróbki materiałów i metrologii” (Biblioteka technologiczna), s. 114, 12 zł.

W. Schrader — „Tworzywa sztuczne — przeróbka i spawanie”, WNT, s. 498, 60 zł.

K. Studziński — „Teoria, konstrukcja i obliczanie samochodu”, podręcznik dla studentów, WNT, s. 835, 125 zł.

Z. Mirecka-Wykrętowicz — „Modniarstwo”, książka dla rzemieślników, WNT, s. 219, 20 zł.

Henryk Koneczny — „Podstawy technologii chemicznej”, podręcznik uniwersytecki, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, str. 402, cena 60 zł.

D. M. Proektor — „Agresja i katastrofa”, kierownictwo wojskowe faszystowskich Niemiec w drugiej wojnie światowej 1939–1945, tłumaczenie z rosyjskiego, „Książka i Wiedza”, str. 672, cena 90 zł.

Antoni Nowakowski — „Światło dla Warszawy”, wspomnienia, I nagroda w konkursie „Warszawa w oczach trzech pokoleń”, „Książka i Wiedza”, str. 197, cena 20 zł.

„Wędrowni kontynentów”, Biblioteka Problemów PWN tom 183, przekład z angielskiego. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, str. 330, cena 28 zł.

Janusz Krasiński — „Żywiot do tąd nieznan”, zbiór reportaży, „Iskry”, str. 303, cena 15 zł.

Województwo Krakowskie — Mapa samochodowo-krajoznawcza, Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych, cena 10 zł.

Refleksje z sali sądowej

Kiedy planista wyręcza kierownika i dyrektora

Interesant oświadczył urzędnik, że chce rozmawiać z kierownikiem sekcji kooperacji.

— Proszę się udać do Kazimierza O. albo do Stefana Kasprzaka — usłyszał w odpowiedzi.

— Kazimierz O. jest kierownikiem tej sekcji a Stefan Kasprzak jego zastępcą? — chciał wiedzieć interesant.

— W pewnym sensie obaj są kierownikami...

— Nie bardzo rozumiem.

— Nie będę pana wtajemniczać w sprawy naszego zakładu. Niech pan idzie do pana Kasprzaka.

Poszedł. Już miał zapukać do drzwi wskazanego pokoju, ale dostrzegł tabliczkę „starszy planista — Stefan Kasprzak”.

— Niech pan na to nie zważa — poradził przechodzący korytarzem urzędnik. — Pan Kasprzak rzeczywiście kieruje sekcją kooperacji.

— A Kazimierz O.?

— Jest kierownikiem owej sekcji.

— Nie mam ochoty do żartów.

— Wcale nie żartuję...

Nie wiem czy w Zakładach Automatyki Przemysłowej (ZAP) w Ostrowie Wielkopolskim dochodziło do takich scen, ale z pewnością były one możliwe w związku z tamtejszą „organizacją” pracy — niezrozumiałą i szokującą dla osób postronnych. Chcąc ją bliżej przedstawić, trzeba mówić przede wszystkim o Stefanie Kasprzaku, który w 1962 roku został kierownikiem sekcji kooperacyjnej ZAP. Zatrudnienie go na tym stanowisku było kardynalnym błędem. W 1958 roku S. Kasprzak dokonał bowiem kradzieży mienia społecznego, za co otrzymał karę 1 roku i 8 miesięcy więzienia. Fakt, że edukację zakończył po 7 klasie szkoły podstawowej, również stanowił przeciwwskazanie do powierzenia mu funkcji kierownika.

Został nim jednak w 1962 roku. „Już” po dwóch latach otrzymał zakres czynności. W sierpniu 1969 roku został zdegradowany i jako starszy planista kontynuował pracę w sekcji kooperacji. W tym samym miesiącu ówczesny dyrektor ZAP powierzył Kazimierzowi O. kierownictwo tej sekcji, które miał on sprawować obok pełnionej od kilku lat funkcji głównego dyspozytora. Kazimierz O. wyraził zgodę na takie niecodzienne rozwiązanie organizacyjne, z tym, że zastrzeżenie sobie rozliczenia finansowo-księgowego działalności swojego poprzednika. Rozliczenie nie nastąpiło, natomiast podwójny kierownik szybko się zorientował, że zarządzanie dwoma działami przekracza jego możliwości. Przestał więc interesować się sekcją kooperacji. W rezultacie w latach 1969–1970 Kazimierz O. był jedynie nominalnym, natomiast st. planista S. Kasprzak — faktycznym kierownikiem tej sekcji. W sierpniu 1970 roku Kasprzak odszedł z ZAP bez rozliczenia. Nikt nie zauważył, że zabrał część dokumentacji dotyczącej działalności sekcji...

Z powyższego zestawienia dać i faktów wynika, że w Zakładach Automatyki Przemysłowej uchybienia w polityce kadrowej, wadliwe rozwiązania organizacyjne, niedowład sy-

stemu nadzoru i kontroli wręcz zachęcały do podjęcia przestępczej działalności. Umożliwiała prowadzenie jej na większą skalę, a nadto utrudniały wykrycie. Tak więc wyszła ona na jaw dopiero w rok po odejściu S. Kasprzaka z ZAP, przy czym organa ścigania przestępstw miały sporo kłopotów z ustaleniem rozmiarów szkody. W ZAP-ie nie było bowiem wszystkich potrzebnych do tego dokumentów. Tylko ich część — a mianowicie nieco faktur i dowodów magazynowych — funkcjonariusze MO zdolał odnaleźć i to w mieszkaniu S. Kasprzaka.

Tyle o rodowodzie przestępstwa. Z kolei wyjaśnijmy na czym ono polegało. ZAP kooperowały ze Spółdzielczym Zrzeszeniem Chałupników i Wytwórców Domowych w Ostrowie. Wszelkie formalności związane z kooperacją załatwiał w imieniu ZAP Stefan Kasprzak. M. in. zawierał umowy, chociaż czynność „a” była zastrzeżona wyłącznie dla dyrektorów Zakładów Automatyki Przemysłowej.

W 1968 roku Kasprzak zawarł umowę, zgodnie z którą Zrzeszenie miało dostarczyć 32.000 tuz. obejmujących przewodów olejowych. Z dowodów przytoczonych wynika, że przekazało 47 500 takich detali. Świadczy to

o nikłej roli regulacyjnej umów zawieranych przez Kasprzaka. Znacznie poważniejsze następstwa powodowała jednak jego działalność polegająca na zatwierdzaniu kalkulacji wystawianych przez Zrzeszenie, a dotyczących cen detali, które zamówił ZAP.

Jednoosobowo i bez wymaganego zasięgnięcia opinii właściwych komórek ZAP Kasprzak zatwierdzał kalkulacje Zrzeszenia systemem „jak leci”. Tymczasem zawierały one mnóstwo nieprawidłowości. Np. jeśli chodzi o łącznik (TT 14/12) kalkulacja podawała czas jego produkcji o 4 go dziny dłuższy od rzeczywistego. W cenę sprzężen Zrzeszenie wkalkulowało koszty zużycia przyrządu do nawijania tych sprzężen, chociaż urządzenie to stanowiło własność ZAP. Niewłaściwie stosowano także stawki zasze regowania robót. W rezultacie ceny wielu detali wykonanych przez chałupników były nadmiernie wysokie, co spowodowało, że Zakłady Automatyki Przemysłowej ponosiły straty w wysokości 1 600 000 złotych. Z tej bezpodstawnie zainkasowanej kwoty Zrzeszenie wypłaciło ponad 1 000 000 zł chałupnikom. Nie brakowało wśród nich członków rodzin... kierowników działów ZAP. Oznaczało to, że Kasprzak „dawał” zrobić. Być może właśnie ten fakt niektórym ludziom

nie pozwalał dostrzec rażących uchybień w pracy Kasprzaka.

Pod koniec czerwca bieżącego roku Sąd Powiatowy w Ostrowie wymierzył Stefanowi Kasprzakowi karę 4 lat pozbawienia wolności i 50 000 zł grzywny*. Fakt, że w sprawie o szkodę wyrządzone ZAP została skazana tylko jedna osoba nie rozgrzesza licznego grona ówczesnych pracowników z kierownictwa: zakładów i Zrzeszenia Chałupników. Przeciwnie władze Zrzeszenia m. in. przedkładały wadliwe kalkulacje, nie weryfikowały chałupników, tolerowały wypłacanie niektórym spośród nich wynagrodzeń wyższych od przewidzianych przepisami, nie dostrzegały zatrudniania tzw. martwych dusz. Taka działalność może być nazwana moralnym współprzestępstwem przestępstwa, popelnionego przez Kasprzaka. Podobnie należy określić postępowanie tych ludzi z ZAP, którzy dopuścili do chaosu i braku kontroli. „Dział księgowości w ogóle nie sprawdzała umów i kalkulacji (...) podczas gdy właściwa kontrola pozwoliłaby stwierdzić brak na nich (wymaganego — przyp. red.) podpisu dyrektora i błędny rachunek, we na niekorzyść ZAP” — czytamy w wystąpieniu profilaktycznym Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu.

Lapidarnie mówiąc: działał w taki sposób i tak długo jak Kasprzak mógł na tylko w otoczeniu ludzi złej roboty. W zakładzie, w którym panuje racjonalna organizacja pracy, ład i dyscyplina, sprawca przestępstwa z reguły szybko zostaje zdemaskowany. Oto najszybsze i najtańsze za pobjęcie przestępczości gospodarczej.

MICHAŁ LUCZAK

* Wyrok nie jest prawomocny

Uprawnienia urlopowe po służbie wojskowej

Powszechnie wiadomo, że pracownikowi opłaca się po zwolnieniu z zasadniczej służby wojskowej wrócić w ciągu 30 dni do pracy w zakładzie, z którego został powołany. Wówczas bowiem zalicza się mu okres służby i pracy przed służbą do wszystkich przysługujących z tytułu pracy uprawnień. Ale od obu warunków (termin 30 dni i ten sam zakład pracy) dopuszczalne są wyjątki.

— Nie musi np. wrócić do swego zakładu, gdy uzasadnia to ważna przyczyna (wymienia je § 8 rozporządzenia z 22 XI 1968 r — Dz. U. Nr 44, poz. 318).

— Również termin 30-dniowy może być przekroczony, gdy spowodowała to choroba lub inna przeszkoda.

Wobec tego powstawać mogą różne sytuacje i wątpliwości, dotyczące zaliczania okresu służby wojskowej i okresu pracy przed służbą. Szczególnie kłopotliwe jest to przy ustalaniu uprawnień urlopowych, występują tu bowiem dwa aspekty: nabycie prawa do urlopu i jego wymiar. Weźmy konkretne przykłady.

Sytuacja I: Pracownik wraca w ciągu 30 dni po odbyciu służby wojskowej do swego zakładu. Tu nabywa on prawo do urlopu z dniem podjęcia pracy, a okres służby i pracy przed służbą zalicza się do okresu pracy po służbie. I na tej podstawie ustala się wielkość urlopu. Tyle tylko, że pierwszy urlop po powrocie ulega skróceniu o urlop okresowy, wykorzystany w ostatnim roku służby.

Sytuacja II: Pracownik podejmuje pracę w swym zakładzie, ale po upływie 30 dni, co było spowodowane chorobą lub inną przeszkodą (np. musiał zapewnić opiekę choremu członkowi rodziny). Tu uprawnienia urlopowe kształtują się tak, jak w sytuacji I.

Sytuacja III: Pracownik podejmuje pracę w ciągu 30 dni, ale w innym zakładzie, a zmianę tę usprawiedliwia ważna

przyczyna. Tu następstwa są również takie, jak w sytuacji I.

Sytuacja IV: Pracownik podejmuje pracę w innym zakładzie, z którego został powołany. Wówczas bowiem zalicza się mu okres służby i pracy przed służbą do wszystkich przysługujących z tytułu pracy uprawnień. Ale od obu warunków (termin 30 dni i ten sam zakład pracy) dopuszczalne są wyjątki.

Sytuacja V: Pracownik w ciągu 30 dni podejmuje pracę w innym zakładzie, ale zmiany miejsca pracy nie uzasadnia ważna przyczyna. Tu nabycie prawa do urlopu następuje po roku pracy. Do wymiaru urlopu zaś zalicza się tylko okres służby, nie zalicza się okresu pracy przed służbą.

Sytuacja VI: Pracownik podejmuje pracę w innym zakładzie bez ważnej przyczyny i przekracza termin 30-dniowy, ale przekroczenie to usprawiedliwia chorobą lub inną przeszkodą. Tu następstwa są takie, jak w sytuacji V.

Sytuacja VII: Pracownik przekracza termin 30-dniowy i nie usprawiedliwia tego chorobą, czy inną przyczyną. Obojętne jest wówczas czy wraca do swego zakładu, czy do innego, obojętne, czy przejście do innego zakładu spowodowane było ważną przyczyną, czy nie. Fakt bowiem przekroczenia terminu bez usprawiedliwienia powoduje, że ani okresu służby, ani okresu pracy przed służbą nie zalicza się.

W takim wypadku trzeba więc przepracować rok, aby nabyć prawo do urlopu, do wymiaru zaś urlopu wlicza się tylko okres pracy po służbie i — oczywiście — okres nauki.

Sytuacja VIII: Pracownik zgłosił w ciągu 30 dni powrót do pracy w swym zakładzie, ale z powodu choroby pracy nie podjął, a po upływie okresu uprawniającego zakład do rozwiązania umowy, z powodu długotrwałej choroby, zakład zwolnił go z pracy. Tu ważne jest, by po powrocie do zdrowia podjąć pracę w ciągu 3 miesięcy. Wprawdzie trzeba przepracować rok, aby nabyć prawo do urlopu, ale okres służby i pracy przed nią zalicza się, gdy idzie o wymiar urlopu. Gdyby zaś termin 3-miesięczny został przekroczony, nie można by zaliczyć okresu służby i pracy przed nią w zakresie wymiaru urlopu.

Sytuacja IX: Pracownik nie zgłosił swego powrotu w ciągu 30 dni i pracy w tym terminie nie podjął z powodu choroby, w związku z czym zakład po upływie okresu, który uprawniał go do rozwiązania stosunku pracy, umowę rozwiązał. Następstwa wówczas są analogiczne, jak w sytuacji VIII — zależnie od tego czy podjęcie pracy nastąpiło w ciągu 3 miesięcy od ustania choroby, czy po tym terminie.

DORADCA

Mięso — jak go dać więcej

Dokończenie ze str. 3

wentarski i zbyt, długo nie może zwlekać z decyzją.

Seweryn Tyłman z Ostrowi tego Prymasowskiego będzie miał w przyszłości 13 macior. Odstawił już pierwsze 3 byki i 13 prosiat dla Kombinatu Żydowo. Właśnie Tyłmanowi pegeerowcy zorali przy pomocy ciężkiego traktora łaki, po mogli w spręcie w te żniwa 8 hektarów rzepaku, podobnie jak trzem innym gospodarzom. Rolnicy mogą korzystać z usługowego suszu ziemniaków, zielonek i buraków w pegeerowskiej suszarni. Bardzo to sobie chwala, bo nie muszą jeździć do odległego o 36 km Ła biszynka.

Na odchów prosiat dla PGR nastawia swoje gospodarstwo Stefan Mikołajczyk z Chładowa, który ma 7 macior. Podobnie zrobił jego sąsiad Tadeusz Kadzielawski, zawierając umowę specjalistyczną na dostawę prosiat od swoich 8 macior. Obaj gospodarze postawili w tym celu odpowiednie budynki. Trzymają po kilkanaście sztuk bydła, aby przekazywać młody przychówek.

Przykładów pozytywnych można by przytoczyć więcej. Pomyślnie rozwijają współ-

pracę produkcyjną z rolnikami kombinaty PGR: Gołańcz w powiecie chodzieskim, (baza eksportowa skopków). Działalność w powiecie gnieźnieńskim. Biegamowo (skup cieląt, warchlaków i skopków), i Sokołowo w powiecie wrzesińskim. Kombinaty Działalność odwiedziły się za współpracę hodowlaną rolnikom z okolic Klecka, pomagając im kombinatami w tego-rocznych omlotach rzepaku. Podobnie, postąpiły kombinaty wrzesińskie.

Wydaje się, że jeszcze większe możliwości kooperacji miałyby kombinaty pegeerowskie między sobą i między spółdzielnią produkcyjnymi. Skoro można porozumieć się z rolnikami indywidualnymi, to chyba mniejsze trudności byłyby w nawiązaniu współpracy produkcyjnej w sektorze społecznym. Idzie o nie byle jaką stawkę — tysiące kwintali do dawkowego mięsa, uzyskanego szybciej i taniej.

MARIA POLCYNOWA

Berlińskie zagłębienie budowlane

W Berlinie stolicy NRD istnieje 91 państwowych przedsiębiorstw budowlanych podległych władzom terenowym. Zatrudniają one 30 600 pracowników. Wykonują rocznie pracę wartości 1 mld marek. Rzemiosło spółdzielcze prowadzi 69 przedsiębiorstw, w których pracuje 3 800 pracowników. Poza tym czynnych jest 841 prywatnych zakładów rzemieślniczych z 3 900 zatrudnionymi.

Od 1969 r. oddano w Berlinie do użytku nowe restauracje o łącznej liczbie 5 700 miejsc konsumpcyjnych, 24 wielkie hale w typie warszawskiego super-sau o ogólnej powierzchni 25 000 m kw., budynki biurowe, w których pracuje 9 000 urzędników. W latach 1970 do 1972 zbudowano liczne przedszkola z 7 800 miejscami dla najmłodszych berlińczyków. Powstały także łobki dla 2 000 niemowlaków. Młodzież szkolna otrzymała 6 980 nowych klas szkolnych oraz 15 świetlic wyposażonych sal gimnastycznych.

Od 1966 r. zbudowano w stolicy NRD 34 600 mieszkań, w których żyje 140 000 mieszkańców tego miasta. (ht)

R. Mankiewicz wśród faworytów wyscigów o „Złotą Gwiazdę Poznania” i puchary „Głosu”

Już tylko kilka dni dzieli nas od niezwykle interesującego zapowiadającego się imprezy, wyscigów motocyklowych o „Złotą Gwiazdę Poznania” i puchary „Głosu Wielkopolskiego”. Jak poinformowano nas wczoraj w Motoklubie Unia, na starcie zawodów stanie ostatecznie 35 zawodników z 10 państw. Wycofali swój udział reprezentanci Węgier motywując decyzję koniecznością rozegrania w tym samym czasie eliminacji wewnątrz-krajowej. Być może nie jest to decyzyja ostateczna, gdyż jak wiadomo nam z innych źródeł termin za wodów w Budapeszcie uległ zmianie.

Tymczasem pozostali zawodnicy, wśród nich także Polacy startowali w zawodach na torach zagranicznych.

Dużym sukcesem zakończył się udział R. Mankiewicza w wyscigach motocyklowych rozegranych w niedzielę na torze w Schleiz (NRD). As autowy polskiego zespołu zajął w wyscigu w kategorii 250 ccm drugie miejsce, pokonując m. in. fabryczną ekipę MZ oraz zespół Jawy. Poznanian startował w tym biegu na motocyklu Yamaha, dysponującym nieco mniejszą mocą silnika niż fabrycznie przygotowane MZ-KI.

Niewiele brakowało aby podobnym sukcesem tego zawodnika zakończył się wyscig w kategorii 125 ccm. Przez dziewięć okrążeń toru Mankiewicz zajmował drugą pozycję i dopiero na ostatnim wyrażu, zablokowany przez dublowanych zawodników, musiał zwolnić pozwalając wyprzedzić się dwóm reprezentantom NRD.

W biegu tym startowało też trzech dalszych reprezentantów Polski, których w niedzielę zoba-

czymy na torze wokół Parku Przyjaźni i Braterstwa Broni. Byli nim: Szymkowiak (Unia), skłasyfikowany na mecie na 10 pozycji oraz Chomko (Białystok) — 10 i Szymalski (AZS Warszawa), który był 19.

Dobra postawa Mankiewicza w zawodach w Schleiz pozwala sądzić, że i w niedzielę zawodnik ten będzie należał do grona faworytów, przynajmniej w jednej z klas. Najgroźniejszym konkurentem upatrujemy w zespole NRD, gdzie zapowiedziało swój przyjazd siedmiu zawodników z siedmiokrotnym mistrzostwem kraju w klasie 125 ccm — Bischoffem. Na liście startowej widnieje zresztą znacznie więcej nazwisk bardzo dobrych zawodników, w tej sytuacji trudno upatrywać mrozanego faworyta. (zb)

Lekkomyslność turystów nie ma granic

Nie pomagają ostrzeżenia. Zachowanie wielu osób wyjeżdżających na wczasy jest karygodne a lekko myślnie przekracza wszelkie granice. A oto kilka doniesień z ostatnich dni:

Jeden z 16-letnich chłopców urządził wraz kolegami „Wyscig” ze szczytu Poloniny Wetlińskiej. Rozpędzony upadł doznając poważnych obrażeń głowy. Nieprzytomnego ratownicy GPR przewieźli do szpitala. Inny znów turysta skoczył z nabrzmiałej skały do Sanu, doznając niebezpiecznego rozcięcia ścięgna i złamania nogi o podwodne skały.

Brak rozważli wyraża się także licznymi przypadkami udawania się samotnie w góry bez wpisania wyjścia do ksiąg ochronisk i stacji turystycznych. W ostatnich dniach bieszczadzki GPR poszukiwał np. 15-letniego chłopca, którego nie dopilnowali biwakujący w Zawoiu rodzice. Akcja trwała niemal całą dobę. Gorępych przetrzasnęli okoliczne szczyty i lasy, aby odnaleźć zaginionego wraz z towarzyszącym w kawiarni w Cisnej.

W czasie trzech ostatnich dni GPR odwiedziło do szpitala 17 osób z udarami słonecznymi i poważnymi oparzeniami ciała. Z obozu warszawskich zakładów „Polfa”, znajdującego się w Ustrzykach Górnych, 2 chłopców w towarzysztwie dziewcząt wszedło rzekomo — jak oświadczyli kierownicze grupy — wrzucić listy do rodziców. W rzeczywistości udali się autodemem „w Polskę” i dopiero MO ich odnalazła.

Czy nierozważa i lekkomyslnie musi towarzyszyć naszej turystyce? Organizatorzy wycieczek i imprez turystycznych muszą tym sprawom poświęcić więcej uwagi. PAP

„Srebrny Kask” w Gnieźnie

Sporo emocji czeka dzisiaj sympatyków sportu żużlowego w Gnieźnie w związku z kolejnym turniejem młodzieżowców o „Srebrny Kask”. Na starcie zawodów zobaczymy wielu dobrze zapowiadających się zawodników czołowych klubów żużlowych. Wystąpią m. in. Nowak, Rembas i Woźniak ze Stali Gorzów, Pyszny (ROW), Raran (Stal Rzeszów), Kałuża (Sparta Wrocław), Filipiak (Falubaz Zielona Góra) i inni. Pojedynki zapowiadają się więc niezwykle interesujące.

Początek imprezy godzina 17.30. (zb)

x dalekopisem x

We wtorek rozegrano trzeci wyścig Mistrzostw Europy żeglarskiej klasy Finn. Od startu, na czele znajdowali się żeglarze NRD. Pierwszy znak kursowy osiągnął Jochen Schumann przed Heinzmanem (NRF), ale na następnej „halnem” dogonili te parę pozostali zawodnicy z doskonałym Woldem na czele. Polscy żeglarze dobrze spisali się w doborowej stawce: Ryszard Blaszkowski był 9 na mecie, Andrzej Zawieja — 14, a Andrzej Rymkiewicz zajął 27 miejsce.

W La Coruna zakończył się mecz rywalizacji turniej piłkarski, który przyniósł spore niespodzianki. Trzykrotnie zdobywca pucharu Europy — Ajax Amsterdam zajął w tym turnieju dopiero czwarte miejsce. Po porażce ze Spartakiem Trnava, Ajax w meczu o trzecie miejsce przegrał z Dozza Ujpest (Węgry).

Tenisiści Hiszpanii zdobyli puchar Galea. W meczu o pierwsze miejsce Hiszpanie zwyciężyli W. Llorenda i J. Llorenda o zwycięstwo Hiszpanów punkt zdobył Jose Moreno wygrywając z Johnem Llorendem (W. Brytania) 6:1, 6:1, 6:3. (ok)

Na Mistrzostwach Europy Wędkarzy w Linzu Polka Hanna Jarosz zdobyła złoty medal w rzucie ciężarkiem 7,5 g na odległość. Jarosz osiągnęła 101,25 m i wyprzedziła Gabriele Blaschke (NRF) — 100,15 m. W pięcioboju Jarosz zajęła III miejsce za Verą Capkova (CSRS) i Blaschke.

Celnicy w muzeum

W poznańskim Muzeum Archeologicznym rozpoczęli pracę celnicy. Przybył tu bowiem kolejny transport zabytków pochodzących z wykopalisk w Caderro w Sudanie prowadzonych pod kierunkiem kustosa i kierownika działu kultur antycznych poznańskiego muzeum dr. Lecha Krzyżaniaka wspólnie z polską stacją archeologiczną w Kairze kierowaną przez prof. K. Michałowskiego.

Prace wykopaliskowe w Caderro rozpoczęły się jesienią 1972 roku i kontynuowane były zimą następnego roku. W listopadzie br. dr Krzyżaniak wraca do Sudanu. Przedtem jednak jeszcze zamierza zorganizować roboczy pokaz przywiezionych z Afryki zbiorów, które na stałe przechodzą na własność poznańskiego muzeum. W 1975 roku poznańskie muzeum zapowiada dużą wystawę obrazującą plony sudańskich odkryć. Na zbiory te składa się przeważnie ceramika oraz rozmaite przedmioty z dziedziny kultury materialnej z około 3 000 lat przed naszą erą. (ob)

Trudne dobrym plonem

Dokończenie ze str. 1

my pracy dla posiadanego sprzętu, którą on może wykonać w czasie całych żniw. Położyliśmy duży nacisk na odpowiednie przygotowanie żniw, weryfikację sprzętu i wczesne remonty, czego poprzednio w takim zakresie nie dokonywaliśmy. I to również pomogło w lepszej organizacji i sprawności pracy. Wiele zdziały też powszechne kontrole przed-

żniwnych przygotowań a także — nieraz drastyczne — decyzje kadrowe, dotyczące niedolnych pracowników MBM. Była wreszcie lepsza gospodarka częściami zamiennymi, będącymi w posiadaniu jednego dyspozytora — „Agromy”.

Wnioski te przydadzą się jeszcze w tym roku, będziemy o nich pamiętać podczas przygotowań do przyszłorocznych żniw, które rozpoczną się tuż po żniwieniu ostatnich worków ziarna.

Rozmawiał:

ZBILUT SEK

HUMOR I SATYRA



— Czy pan nie widzi, że już zamykamy!

UWAGA, ZBIERACZE ZIOŁ! POZNAŃSKIE ZAKŁADY ZIELARSKIE „HERBAPOL” skupują bez ograniczenia:

OWOC RÓŻY DZIKIEJ I JARZĘBINY

1 placę za 1 kg surowca (w 1 gatunku) na terenie woj. poznańskiego:
 • owocu róży w stanie suchym — 20,— zł
 • owocu róży w stanie świeżym — 7,— zł
 • owocu jarzębiny bez baldachów w stanie suchym — 16,— zł
 • owocu jarzębiny bez baldachów w stanie świeżym — 4,— zł
 • owocu jarzębiny w baldachach w stanie świeżym — 2,50 zł

PONADTO PZZ „HERBAPOL” KUPIĄ KAŻDE IŁOŚCI:
 • ziela dziurawca — w cenie 12 zł za 1 kg sur. suchego w 1 gat.
 • ziela bratka polnego w cenie 20 zł za 1 kg sur. suchego w 1 gat.
 • kwiātu kocanki — w cenie 25 zł za 1 kg sur. suchego w 1 gat.

Blizszych informacji o dostawie surowców udzielają wszystkie punkty skupu ziół podległe oddziałom:
 — w Poznaniu, ul. Wojska Polskiego 56 — tel. 453-52
 — w Lesznie, ul. Okrężna nr 4 — tel. 28-47
 — we Wrześni, ul. Lenina nr 27 — tel. 318

5796-K1

Wyjeżdżając na urlop nie zapomnij złożyć kuponu

„KOZIOŁKÓW”

500.000,— złotych czeka na Ciebie.
5844-K1

Praca • Nauka

Przyjmę panią na 4 godziny do gotowania obiadów dla 3 osób. Wynagrodzenie dobre. Husarska 6 m. 14, tel. 679-359, godz. 16-18. 3180g

Zatrudnię tokarza w branży mechanicznej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3085g.

Przyjmę spawacza, dobrego fachowca, na spawanie autogeniczne i elektryczne. Warsztat Mechaniczny Poznań, Dąbrowskiego 175. 3040g

Opiekunka do 1,5 rocznego dziecka pilnie potrzebna. Os. Przyjaźni Bl. 4 G m. 159, po godz. 16. 3098g

Ogrodnika i kobietę na stałe przyjmie zaraz ogrodnictwo szklarniowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2646g.

Spawacza c.o. oraz ślusza rąz przyjmie na stałe. Tel. 673-896. 244g

Szwewa zatrudni warsztat. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2530g.

Potrzebna opiekunka do 8-miesięcznego dziecka — od września, możliwość przyniesienia dziecka. Osiedle Wielkiego Października 10 m. 136 (Winostrady). 2514g

Uczennica fryzjerska, ukończona 18 lat potrzebna. Wronecka 10. 2764g

Malarzy, uczniów przyjmie. Ul. Ściegiennego 57 m. 5. 2575g

Przygotowanie do egzaminów poprawkowych pod kierunkiem pedagogicznym dla uczniów, którzy ulegli wypadkom losowym. Traugutta 19 m. 6, zgłoszenia godz. 19-20. 4732g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 1779g

Przygotowanie do egzaminów poprawkowych pod kierunkiem doświadczonych pedagogów dla uczniów, którzy chorowali podczas roku szkolnego. Mielżyńskiego 19 m. 24, zgłoszenia tylko godz. 19-20. 4732g

Kupno • Sprzedaż

Kupię kamerę typu „Pen tarlex” 16 mm. Oferty — Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25, dla K2410. 1997-K2

Kupię czarne pianino. Podać nazwę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2551g.

Pudełki czarne średnie po championie i złotej medalistce sprzedam. Aniela Wielgosz, Owinska Kolo Poznania, Dworcowa 1. 1519g

Sprzedam szafę kombinowaną. Strzałowa 6, stolarnia. 2555g

Sprzedam okazyjnie amerykańkę 2-osobową w bardzo dobrym stanie. Weźna 13 m. 18. 2503g

Sprzedam silnik elektryczny 10 kW, fabrycznie nowy. Poznań, Głogowska 71 m. 35. 2572g

Sadzonki goździków, silne, rozkrzewione sprzedam. Głęboka 10, tel. 727-96. 2546g

Samochody

Sprzedam Fiata 125 p. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2497g.

Trabanta, rok produkcji 1971, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2525g.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA WODNEGO w Poznaniu.

ul. Szewska nr 1, telefon 594-01

POSZUKUJE DO WYNAJĘCIA

LOKALU

o powierzchni od 50 m² wwyż na pomieszczenia biurowe dla Pracowni Projektowej.

5764-K1

Pracownicy poszukiwani

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Obornikach — zatrudni zaraz w nowo otwartym zakładzie usługowym: 3 KRAWCÓW o specjalności krawiectwo męskie.

Informacji udziela oraz ewentualne zgłoszenia przyjmuje dział kadr Spółdzielni przy ulicy Sądowej nr 7, pokój 20, tel. 306 lub bezpośrednio w zakładzie krawieckim — pawilon przy ul. Sądowej nr 7, tel. 170. 1990-K2

Kupię samochód Skoda Octavia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2570g.

Sprzedam samochód Lloyd-600. Ul. Gwardii Ludowej 26 m. 12. 2521g

Kupię skrzynię biegów do samochodu Citroen ID-19. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2491g.

Lokale

Student AM poszukuje niekrepującego pokoju na rok. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2483g.

2 pokoje, kuchnia, łazienka, nowe budownictwo, z dozorstwem, zamienie na 2 pokoje z kuchnią, bez dozorstwa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2492g.

Student poszukuje cichego, niekrepującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2501g.

Młode, bezdzietne małżeństwo, członkowie s-51-dzieln, poszukuje od 1. IX. niekrepującego pokoju, z osobnym wejściem, wygodnym, na chętniej w okolicy Ogrodów, na okres 2 lat. Cena do 800 zł. Platne miesiecznie z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2531g.

Przyjmę panów na pokój. Findera 147. 2505g

Młode, bezdzietne małżeństwo, członkowie s-51-dzieln, poszukuje pokoju. Tel. 462-67, ul. Długosza 25 m. 11. 2506g

Pokój młodym panom, pracującym i uczącym, wynajmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2516g.

Zamienie bardzo ładne mieszkanie M-4 na Grunwaldzie na równorzędne lub większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2519g.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, łazienką, korytarz — na pokój z kuchnią i jeden pokój oddzielny — względnie 2 oddzielne pokoje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2542g.

Małżeństwo z synem 10-letnim, członkowie s-51-dzieln mieszkaniowej, poszukują na okres 2 lat dużego, nieumeblowanego pokoju lub pokoju z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2545g.

Bydgoszcz, duży niekrepujący pokój kwaterunkowy zamienie na podobny w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2547g.

USŁUGI DLA LUDNOŚCI

w zakresie:

- malarstwa
- tapetowania mieszkań
- murarstwa — budowy domków jednorodzinnych
- instalacji sanitarnej — wodno-kan. i c. o.
- instalacji elektrycznej i gazowej
- posadzkarstwa, czyszczenia i chemolakowania parkietów
- wykładania podłóg tworzywami sztucznymi i inne — wykonywać może każdy rzemieślnik w zakładach usługowych, działających wg zasad zrzeszowanego rozrachunku — pod warunkiem posiadania tytułu mistrzowskiego oraz własnego lokalu warsztatowego z odpowiednim wyposażeniem technicznym.

Szczegółowych informacji udziela

Zarząd Wielobranżowej Spółdzielni Pracy „USŁUGA” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 3, tel. 444-37 w godzinach od 7—15.

5556-K1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OPAŁEM I MATERIAŁAMI BUDOWLANymi W POZNANIU

SPRZEDA W MIESIĄCU SIERPNIU 1973 ROKU odbiorcom indywidualnym

CEGLĘ SZCZELINÓWKĘ

o wymiarach 288×188×188 mm do odbioru własnego z cegielni Przysieka Polska, powiat Kościan.

Sprzedaż odbywa się w Detalicznym Składzie Materiałów Budowlanych — Poznań, ul. Węglowa 9/11, w godz. od 7—13 w dni robocze prócz sobót. W soboty w godzinach od 7—11.

5719-K1

Nieruchomości

Parcelę 2.000 m², Puszczykowo, ul. Jasna — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, pod 10085. 2021-K2

Sprzedam gospodarstwo 8 ha, kl. III, zabudowania nowe, masywne w idealnym stanie. Cena do uzgodnienia na miejscu. Henryk Patan, Mrówino, poczta Rokietnica, pow. Poznań. 2487g

Kupię parcelkę do 600 m², niezagospodarowaną w okolicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2495g.

Kupię domek jednorodzinny — 5-pokojowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2486g.

Sprzedam w Tarnowie Podgórnym 1,3 ha ziemi na obszarze 9,3 ha możliwość budowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2535g.

Sprzedam parcelę 1250 m² w Mosinie. Helena Palm. Mosina, ul. Kolejowa 17. 2544g

Sprzedam wyłazone piętro wilki ew. zamienie na mniejsze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2581g.

Zguby • Różne

Zgubiłam złoty zegarek dnia 5 sierpnia w Zieloncu. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem inwalidka. Zieniewicz, Sobolowa 11. 3147g

Wypożyczalnia, Długa 9 wyprzedaje suknie ślubne, wieczorowe, nakrycia do chrztu. 557g

Wypożyczalnia zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 2543g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, Paderewskiego 1. 1597g

Dnia 5 sierpnia 1973 r. zmarł

adwokat

KAZIMIERZ PAWŁOWSKI

b. członek Zespołu Adwokackiego w Szamotułach.

W Zmarłym straciliśmy serdecznego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 sierpnia 1973 r. o godz. 16, na cmentarzu w Puszczykowie.

RADA ADWOKACKA w Poznaniu

5864-K1

W dniu 6 sierpnia 1973 r. zmarł nagle nieodżałowanej pamięci rzemieślnik — artysta

FRANCISZEK BOROWSKI

mistrz brązowniczy

członek Komisji Rzemiosł Artystycznych przy Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 9 sierpnia br. o godz. 11.10 na cmentarzu na Górczynie.

5863-K1

Dnia 3 sierpnia 1973 r. zmarł

MIECZYSLAW GŁOGOWSKI

pracownik BSİPE „Energoprojekt” w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 sierpnia 1973 r. na cmentarzu Winiary przy ul. Piątkowskiej,

o czym zawiadamiają

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy

5855-K1

Dnia 7 sierpnia 1973 r. zmarł nagle nasz długoletni pracownik

MARIAN SZUDAREK

W Zmarłym straciliśmy cenionego pracownika, szlachetnego człowieka i nieodżałowanego kolegę.

Zonie i Rodzinie Zmarłego wyrażamy serdeczne współczucie.

Dyrekcja, PO Rada Zakładowa i współpracownicy PPH Centrala Rybna w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 sierpnia 1973 r. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

5837-K1

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy, że w dniu 7 sierpnia 1973 r. zmarł nagle nasz Kolega

MARIAN SZUDAREK

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają

współpracownicy

z Hurtowni Centrali Rybnej w Poznaniu.

3118g

W dniu 8 sierpnia 1973 r. zmarła nagle przeżywszy lat 66, moja ukochana żona, matka, teściowa i babcia, śp.

JANINA RUTA

z domu Kędziora

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 bm. o godz. 14.15, na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążeni

mąż i rodzina

Prosi się o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Żurawia 15/17 m. 21.

3185g

W dniu 6 sierpnia 1973 r. zmarł nasz były długoletni, ceniony i zasłużony pracownik, dobry kolega

SŁAWOMIR IWIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 sierpnia 1973 r. o godz. 12.30, w Poznaniu na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa — pracownicy P-zedsiębiorstwa Transportowego Handlu Wewnętrznego w Poznaniu.

5880-K1

† Dnia 7 sierpnia 1973 r. zmarł nagle pełen poświęcenia życia, mój najdroższy mąż, ukochany tatuś, syn, zięć, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 24, śp.

PAWEŁ KOWNACKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 bm. o godz. 9.30, na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pozostają

żona z córeczką i rodzina

Głogowska 29 m. 6.

3208g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 sierpnia 1973 r. odeszła niespodziewanie nasza najdroższa matka, babcia, siostra, ciocia, przeżywszy trudnych 80 lat—

STANISŁAWA GRZELCZAK

z domu Bibrowicz

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 13, na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążeni

synowie z rodzinami

Poznań.

3152g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 sierpnia 1973 r. zmarła opatrzoną Sakramentami św. przeżywszy lat 72, nasza najdroższa, nigdy niezapomniana matka, teściowa, babcia, siostra i ciocia, śp.

CECYLIA DUBISZ

z domu Semberecka

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 13, na cmentarzu w Mosinie.

W nieutulonym smutku pogrążone

córki z mężami i wnukami

Mikstat — Poznań.

3093g

† Dnia 7 sierpnia 1973 r. zmarł przeżywszy lat 70, nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

JAN SZULC

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 9 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu w Słupi.

W smutku pogrążona

rodzina

Januszewice.

3173g

† Dnia 5 sierpnia 1973 r. zmarł śmiercią tragiczną, opatrzone Sakramentami św. przeżywszy lat 69, mój najdroższy mąż, najukochańszy ojciec, teść i dziadek, śp.

LEON SZWANKE

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 15, na cmentarzu parafialnym w Pobiedziskach.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Pobiedziska, ul. Poznańska 14.

3089g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 7 sierpnia 1973 r. zasnęła w Bogu nasza matka, babcia i teściowa w 74 roku życia, śp.

WIKTORIA CYLKOWSKA

z domu Jarysz

Msza św. koncelebrowana zostanie odprawiona w kościele parafialnym w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 16, po czym nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz parafialny w Wieleniu n/Notecią.

W imieniu rodziny

ks. Cyryl Cylkowski

Wielęń n/Notecią, ul. H. Sawickiej 17.

3091g

† Dnia 7 sierpnia 1973 r. zasnęła w Bogu przeżywszy lat 74, nasza ukochana mama, teściowa i babcia, śp.

STANISŁAWA KĄZMIERCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 10.25, na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

córki, syn, synowa, zięciowie i wnuki

Poznań, Osiedle Przyjaźni bl. 10 m. 27 dawniej; Powstańcza 1 m. 34.

3097g

† Dnia 6 sierpnia 1973 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzone Sakramentami św. nasz najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, brat, teść, dziadziś, szwagier i wujek, śp.

TEATRY
W POZNANIU
— Nieczynne.
KINA

W WOJEWÓDZTWIE
CHODZIEŻ Noteć: „Jeźdźcy”.
CZARNKÓW: „Testament Agi” i „Zmierzch bogów”.
GNIEZNO Lech: „Odrzyna”; Polonia: „Roztargniony”.
GOSTYŃ: „Koniokrad”.
JAROCIN: „Michał Strogow — kurier carski”.
KALISZ Kosmos: „Dziewczyna na miotle”; Oaza: „Absolwent”; Stylowe: „Człowiek orkiestra”.
KEPNO: „Lew w zimie”.
KŁODAWA: „Posag księżniczki Ralu”.
KOŁO: „Piękna nie chce milczeć”.
KONIN Górnik: „Świadek korony”.
KOSCIAN: „Tydzień szaleńców”.
KROTOSZYN: „Port lotniczy”.
KORNIK: „Dziewczyna z gór”.
KRZYŻ: „Wakacje we czworze”.
LESZNO: „Z księgi królów”.
MIĘDZYCHÓD: „Droga do Sali”.
NOWY TOMYŚL: „Spacer w wiosennym deszczu”.
OBORNIKI: „Love story”.
OSTROW: „Smieć, smac, smoc”; Słońce: „Absolwent”.
OSTRZESZÓW: „Halo Dolly”.
PIŁA Iskra: „Szkoła kowbojów”.
Koral: „Simon Bolivar”; Sokół: „Lekcja odwagi”.
PLESZEW Pluton: „Droga do Sali”.
RAWICZ: „Błąd szeryfa”.
ROGOŹNO: „Mój kochany Robinson”.
RYCHTAŁ: „Wujaszek Wania”.
SŁUPCA: „Ktoś za drzwiami”.
SREM Klubowe: „Matężństwo”.
Słońce: „Odrzyna”.
SRODA: „Michał Strogow — kurier carski”.
SZAMOTUŁY: „Port lotniczy”.
TRZCIANKA: „Pożądanie zwane Anadą”.
Turek: „Dziewczyna inna niż wszystkie”.
WAGROWIEC: „Noc mewy”.
WOLSZTYN: „Prywatna wojna Murphy’ego”.
WRZESNIA: „Porachunki”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 13-18
„XXVI Wyścig Pokoju” i „Birma, Kambodża”

RADIO

PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry kierowcy; 7.40 Studio nowości; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. 7 stolic; 8.35 Bydgoski konc. rozrywk.; 9.05 Tur niej gitarzystów; 9.30 Muz. lud.; 10.05 Muzyczny przewodnik po Europie; 10.45 Lato z Radiem; 12.20 Olsztyn na muzycznej antenie; 12.30 Koncert życzeń; 12.50 Olsztyn na muzycznej antenie; 13.25 Radiowy poradnik rolnika; 13.35 Olsztyn na muzycznej antenie; 14. Ze świata nauki i techniki; 14.05 „Przewodnik rozrywkowy” — operetka; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 „Przewodnik rozrywkowy — kabaret”; 15.05 „Przewodnik rozrywkowy — musical”; 15.30 Apetyt wzrasta w miarę słuchania; 16.10 W kregu czeskich przebojów; 16.30 Radiowy Poradnik Językowy prof. dr. W. Doroszewskiego; 16.38 „Płoty z różnych stron — Polska”; 17. Studio Młodych: Radio-kurier; 17.15 „Metronom”; 17.50 Rytm, rynek, reklama; 18.05 Non-stop przebojów instrumentalnych; 18.30 „Gmina — Urząd — Samorząd”; 18.40 „Gospel po szwedzku”; 19.05 Muz. i Aktualności; 19.30 Z albumu kolekcjonera muzyki; 20.15 Gwiazdy światowych estrad; 21. Miniatury rozrywkowe; 21.25 Aktualności kulturalne; 21.30 Rytm, taniec, piosenka; 22.05 Poznajemy style jazzowe; 22.25 Co słychać w świecie; 22.30 Rytm, taniec, piosenka; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Rytm, taniec, piosenka; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Program nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 7.35 W radiowym tygliku; 8.35 Sztuka życia; 8.55 Muz. spod strzechy; 9 J. S. Bach: VI Konc. Brandenburgski B-dur; 9.20 „Paryż kontra Rzym... w piosence”; 9.40 Tu Radio — Moskwa; 10 „Piłnik nana ministra” — opow.; 10.20 Judith Raskin, soprano — śpiewa pieśni F. Mendelssohna-Bartholdy’ego; 10.40 Nie ma marginesu; 11 Leon Bator gra na organach Katedry Kamieńskiej; 11.35 Radiowa poradnia rodzinna; 11.40 Twój Bank — Twój doradca — PKO; 11.50 „Od Tatry do Bałtyku — dwie mel. z Sandomierskiego; 13 Wiedza o człowieku magazyn; 13.20 Jazz inspirowany folklorem; 13.35 „Stonoga” gawęda; 13.55 „Mini-przegląd folklorystyczny” Dziś — Czesłostwo wacja; 14 Wiecej, lepiej, taniej; 14.15 Świat i my — magazyn handlu zagranicznego; 14.35 Dzw. wyd. miesiecznika „Jazz”; 15 Radioferie w kregu przyjaciół; 15.40 Mikołaj Rimski-Korsakow Suita z opery „Car Soltan”; 16 „Czas i ludzie”; 17.25 Aud. ekonom.; 17.40 Felieton pt. „Wywożdz się z Rawicza”; 17.50 Radioexpress; 18.05 Muzyka po pracy; 18.40 Widnokrąg Encyklopedia Wiedzy o pracy; 19 Studio Młodych: „Album naszej przyszłości”; 19.15 Język niemiecki; 19.30 Mel. rozrywk.; 19.40 Z cyklu: Poezja i muzyka — Oskar Kolberg — „Pieśń z noli i lasów”; 20 Ze świata one ry; 20.30 Zespoły Dziewiatka — Tużin morskich węży; 21 F. Nowowiejski konc. fortep. d-moll op. 60; 21.55 „Portrety wielkich wykonawców — Pierre Fournier — wiolonczela”; 22.30 Książki, które na was czekają; 23 Radiowa agencja muzyczna; 23.40 Z muzyki dawniej.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 7.30 Złote bożki — gawęda; 7.40 Muzyczna zegarynka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Z

Posiłki dla żniwiarzy



To zwykły w dniach żniw obrazek. Kierownictwa gospodarstw rolnych dbają o pracowników, dostarczając na pola smaczne i obfite posiłki. Np. kombajnisci w Piaszkowie otrzymywali golonki a GS w Rakoniewicach dowoził posiłki dwudaniowe m. in., również kotlety schabowe. Napojów — a więc lemoniady, wody sodowej, maślanki — nigdy nie brak. Ponad 90 procent przedsiębiorstw dostarcza posiłki z własnych stołów, inne zawarły umowy z miejscowymi GS-ami. W obu przypadkach koszty nie obciążały pracowników; wydatki pokrywano bowiem z funduszy socjalnych. Na zdjęciu: moment wydawania posiłku na polach PGR Mochy w powiecie wolsztyńskim. (za Fot. — H. Kamza)

W Międzychodzkim

Wykonano plan elektryfikacji

Wzrastające zapotrzebowanie na moc elektryczną w rolnictwie wymaga budowy nowych i modernizacji istniejących urządzeń i obiektów energetycznych. W Wielkopolsce i województwach: bydgoskim, szczecińskim oraz zielonogórskim przeprowadza te prace Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji i Zaopatrzenia Rolnictwa i Wsi w Wodę „Elwod”, które w br. obejmie nimi lub już objęło 312 obiektów wiejskich.

W powiecie międzychodzkiem przewidziano w tym roku do elektryfikacji 15 wsi, w których obok budowy transformatorów i przełożeń linii energetycznych na słupy betonowe uzupełniano podłączenia nowo wybudowanych w ostatnim czasie budynków mieszkalnych. Plan ten został już zakończony.

O solidnej robocie ekip poznańskich „Elwod-u” przekonaliśmy się, rozmawiając z Romanem Ratajczakiem, naczelnikiem gminy Międzychód. Podkreślał on szczególnie wykonanie prac po niższych, niż przewidywały wstępne kalkulacje, koszty. Pracująca w tej gminie 7-osobowa brygada Bogdana Arendza oddała we wsi Bielsko w skróconym o połowę terminie 100 ulicznych punktów świetlnych, 3 stacje transformatorowe oraz przełożyła linie napiecia w całej wsi.

kompozytorskiej teki Laury Nyro; 9 „Lesio” — 24 odc. pow.; 9.10 Z jaszowego archiwum; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11.05 „Klub Pickwicka” — 2 odc.; 11.45 „Umarli rzucają cień” — 20 odc. pow.; 12.20 F. Chopin — Grande Valse Brillante a-moll op. 34 nr 2 śpiewała Nowi; 12.25 Za kierownictwa: 13 Na katowickiej antenie; 15.10 W kregu piosenek; 15.30 Wesoły Meksyk — gawęda; 15.40 Wariacje na tematy hiszpańskie; 16 Sylwetka piosenkarza z S. I.ama; 16.25 Jazzowe i beatowe duety wokalne; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Lesio” — odc. 25; 17.15 Mój ma gnetofon; 17.40 Słowo i dźwięk; 18.10 Letnie przeboje Skaldów, Breakoutów i Czerwonych Gitar; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Dawne tańce na nowo; 19.05 Półtówka dżw. z Paryża; 19.20 Książka tygodnia — M. Radgowski; „Najważniejszy jest spokój”; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20 Piosenki spółki Nahorny; 20.25 Podróż do wsi Tikana; 20.45 W stylu lat 30-tych Jagaw. Beatlesi, New Yaudeville Band; 21 Interradio — magazyn muzyczny; 21.30 „Jeśli muzyka jest miłością strawa”; 21.50 Opera G. Rossini’ego; „Cyryl i Sewerski”; 22.05 — Gwiazda siedmiu wieczorów — Zespół Middle of the Road; 22.15 Pow. w wyd. dżw. „Kilka dni w Reno”; 22.45 Piosenki z dreszczowicy; 23 Liryka francuska — A. Rimbaud; 23.05 Laboratorium — magazyn; 23.50 — Śpiewa M. Świeciecki.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 30, 12.05, 14, 17, 19, 22,

Z Leszna

„Fabryka domów” już pracuje

Leszno wzbogaciło się o nowy i nader pożyteczny zakład produkcyjny. Jest nim Wytwórnia Elementów Prefabrykowanych WUFT, zlokalizowana na przedmieściu miasta w rejonie ulicy Kąkolewskiej.

Dzięki ofiarnej pracy załogi Leszczyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego oraz ekip ZREMB-u z Tych, Gorzowa i Wągrowca, które montowały urządzenia, produkcja w tej nowej poligonowej wytwórni płyt budowlanych, ruszyła na miesiąc przed określonym terminem.

Jak nas informuje zastępca kierownika d/s produkcji Lech Florczak, w okresie jednego roku (nie licząc miesięcy zimowych, w których zakład nie będzie pracował, wytwórnia dostarczy płyt systemu WUFT (Warszawska Uniwersalna Forma Typowa) na 3 tysiące izb mieszkalnych. Są to elementy niemal całkowicie wykończone. Będą mieć zewnętrzną elewację i osadzone fragmenty stolarki, futryny drzwiowe i okna. Przeznaczone są dla budowy mieszkań o podwyższonym standardzie.

Pierwsze bloki z nowej wytwórni (która jest czwartą tego typu w kraju — po Krakowie, Gorzowie i Gdańsku), staną w Lesznie na osiedlu w rejonie ulicy Estkowskiego i w Śremie.

Wytwórnia poligonowa, zatrudniająca około 60 pracowników ma własny węzeł betoniarzski, kilka ciągów produkcyjnych z olbrzymimi suwnikami i formami bateryjnymi oraz tzw. zbrojownie. Koszt budowy zakładu wraz z obiektami towarzyszącymi (warsztaty, garaże, magazyny i budynek administracyjny) oraz socjalno-bytowe (szatnie i umywalnie) szacuje się na sumę 70 mln. zł. (r)

TELEWIZJA

PROGRAM I: 10 — Film z serii „Bonanza” — odc. pt. „Prawdziwi ludzie z Muddy Creek” (kolor); 16.30 — Dziennik; 16.40 — „6-ciu w linii prostej. Kolumbowie i następcy” felieton literacki. Scen. i real. — J. Zdzisław Brudnicki i P. Rogalski; 17.10 — „Na Orawie” — z cyklu: „Z ludowej szkatuły”; 17.45 — Film krótkometrażowy; 18.05 — TV Młodych — „Letnie spotkanie”; 18.50 — Kwadrans Akademicki; 19.15 — Przypominamy, radzimy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.15 — Teatr Sensacji — John Boynton Priestley — „Zaciemnienie w Gretley”; — Reż. — R. Kłosowski; 21.35 — PKF; 21.45 — Reportaż; 22.15 — „Ekspres nr 32”; 22.40 — Dziennik i wiad. sportowe.

PROGRAM II: 17.10 — „Rejs” (Krajobraz Polski) (kolor); 17.40 — Kino Filmów Animowanych — w programie filmy: „Romeo i Julia” — prod. polskie; „Okno” — prod. radzieckie; „Romeo i Julia” — prod. CSRS; „Dreszczowice” — prod. polskie (kolor); 18.20 — „Dziesięć milowych lat” — (Kolorowe spotkania) (kolor); 18.50 — „Rusznikarstwo” — (Nie nowego) — przed kamera Szymon Kobylński (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.15 — „Suita z ziemi oczyszczonej” — film muzyczny TV CSRS ukazujący piękno ludowych tańców i pieśni (kolor); 21 — 24 godziny (kolor); 21.10 — „W ułojnym rytmie tanga” — fab. film rum. (kolor).

Z Wolsztyna

Dom pięćdziesięciorga dzieci

W Wolsztynie, w pobliżu stacji kolejowej, znajduje się Dom Dziecka PKP. Pierwsi pensjonariusze pojawili się tutaj w połowie listopada 1949 roku.

Początki były bardzo trudne — wyposażenie nader skromne. Wiele zmieniło się tu od tego czasu. W całym dwupiętrowym budynku zainstalowano centralne ogrzewanie, ciepłą wodę i prawidłowe oświetlenie, co jest szczególnie ważne dla młodych oczu. Wyposażenie placówki jest dostateczne i estetyczne. W świetlicy znajduje się telewizor, radio i stół ping-pongowy. Chłopców ulokowano na parterze, dziewczynki na pierwszym piętrze.

W okresie minionych 23 lat istnienia Domu Dziecka, usamodzielnili się ponad 120 jego wychowanków. Wielu zdobyło zawód na miejscu, w Wolsztynie, a kilku ukończyło studia i pracuje na kierowniczych stanowiskach.

Chłopcy wybierali przeważnie zawody techniczne (elektryk, mechanik, ślusarz, tokarz), a dziewczynki kończyły studia nauczycielskie, szkoły pielęgniarzkie i wychowawczyń przedszkoli. Nawet ci usamodzielnieni, posiadający już własne rodziny, przychodzą jeszcze do swych byłych wychowawców radzić się w ciężkich sytuacjach i drobniejszych kłopotach życiowych. Piszą listy, utrzymując kontakt z „starym” Domem. Dyrektor tej placówki — Krystyna Kamecka — mówi nam, że przyjmuje się tu dzieci z całej Polski — sieroty i półsieroty. Trafiają tu również dzieci ze środowisk zaniedbanych. Proces wychowania — tej zwłaszcza młodzieży nie jest ani łatwy, ani szybki. Dobrze zna te kłopoty kilkusobowy zespół wychowawców i nauczycieli.

Najpierw trzeba było stworzyć dzieciom poczucie, że znajdują się w swoim domu, niemal rodzinnym; to niemal połowa powodzenia dalszej pracy wychowawczej. Odczuć to można wyrabiać przez konsekwentne rozwijanie więzi grupowej, koleżeńskiej, środowiskowej. Środki zaś wiedące do tego mogą być różne. Dom Dziecka sprawuje obecnie opiekę nad 54 wychowanymi, wielu z nich jest w internatach w różnych miastach i szkołach.

Umacnianiu więzi grupowej służą też kolonie i obozy organizowane przez resort komunikacji i oświaty. W ub. roku mali pensjonariusze Domu przebywali na obozie harcerskim w okolicach Czorsztyna, zorganizowanym przez szereg im. mjr. Hubala przy leszczyńskim węźle kolejowym. Inna grupa bawiła na kolonii na terenach nadmorskich. Obecnie dzieci przebywają na kolonii PKP w województwie krakowskim. Niektórzy z wychowanków pojechali odwiedzić rodziców lub dalsze rodziny, reszta zaś wypocząła nad Jeziorem Wolsztyńskim.

W Obornickim

Inwestycje w RSP

Lata 1973—75 będą dla 20 istniejących w pow. obornickim spółdzielni produkcyjnych rekordowe pod względem wielkości nakładów inwestycyjnych. W okresie tym sięgają one będą 45 mln. zł rocznie, z czego 28 mln zł przeznacza się na budownictwo. Znaczna poprawa nastąpi w warunkach mieszkaniowych spółdzielców. Tegoroczne plany przewidują oddanie do użytku pięciu nowych domów 8-rodzinnych w Chrustowie; Lulinie, Łukowie, Tarnowie i Wełnie. W przyszłym zaś roku do 4 nowych budynków o 22 mieszkaniach będzie wprowadzała się członkowie RSP w Gołuszynie, Gołębówie, Kowanowie i Łopuchowie. Uwzględniono przy tym wysoki standard wyposażenia izb w niezbędne urządzenia sanitarno-higieniczne. Spora część niefachowych robót wykończeniowych zobowiązali się wykonać społecznie przyszli lokatorzy mieszkań.

Ze spółdzielczego budownictwa inwentarskiego w latach 1973—74 do produkcji wejdą m. in.: obora, cieletnik i owczarnia w Lulinie, chlew i cieletnik w Pacholewie, chlew i obora w Nieczajnie oraz chlewnia w Gołębówie. Ponadto w czterech RSP postawione będą chlewnie typu „Przebudowa” (o konstrukcji drewnianej) na 400 sztuk każda; ich montaż w Kowanowie i Wełnie dobiegł już końca (bop)

NA NIEDOSTATECZNE OŚWIETLONIE ULICACH UŻYWAJ ŚWIATEŁ MIJANIA

lejarzem” urwała się ostatnia. Warto, by dyrekcja Domu przypominała się sympatycznym marynarzom i odnowiła przyjazne stosunki dla dobra swych wychowanków.

Pensjonariusze wolsztyńskiego Domu Dziecka włączają się każdorazowo w nurt podejmowanych zobowiązań z okazji różnych świąt czy też rocznic. Wykonują wiele pożytecznych prac na rzecz środowiska.

Młodzież ta bardzo lubi majsterkowanie. Niestety w rozwoju tych umiejętności przeszkadza brak odpowiednich pomieszczeń. Dom Dziecka nie ma również odpowiedniego budynku na sale rekreacyjne i gimnastyczne, a wiadomo przecież ile ruchu potrzebują dzieci również w okresie zimy i w dni deszczowe. Zaplecze magazynowe wymaga także powiększenia.

Mamy nadzieję, że tymi boleczkami zainteresuje się żywciliwa poznańska DOKP.

Wychowankowie Domu Dziecka mile również wspominają współpracę z załogą statku „Kolejarz”. Marynarze sprawując nad Domem patronat utrzymywali z młodzieżą serdeczne więzy przyjaźni. Z dalekich rejsów przywożono dzieciom atrakcyjne podarki, one zaś odwzajemniały się ofiarowując marynarzom upominki własnoręcznie wykonane. Marynarze gościli również swoich podopiecznych w Szczecinie. Podczas tej wizyty dzieci zwiadziły m. in. statek patronacki. Żałować należy, że ta nader pożyteczna współpraca z „Kolejarzem” nie trwa nadal.

Z Ostrzeszowskiego

Zajrzyjcie do „Jantar”

Sezon turystyczny w pełni. Jego powodzenie zależy między innymi od sprawnego działania zakładów żywienia zbiorowego i półrocze br. wykazało, że w Ostrzeszowskim najsprawniej działa restauracja „Jantar” w Kobylej Górze, która plan obrotów w tym okresie wykonała w 113,4 proc. „Jantar” ma 80 miejsc konsumpcyjnych. Obsługa oraz smaczne i tanie dania przyciągają wielu turystów.

Specjalność zakładu to „Karp a la Jantar”. W ciągu roku spożywa się tutaj 12 ton tej potrawy.

Restauracja zatrudnia 38 osób, w tym 16 uczniów. Jest to jedyna w Ostrzeszowskim restauracja mająca prawo kształcenia uczniów: wykładowców z przedmiotów teoretycznych wysłuchują oni w miejscowej szkole zawodowej.

Kierownik restauracji Tadeusz Cudniewicz pokazał nam książkę pamiątkową, gdzie widnieją 84 wpisy konsumentów, którzy odwiedzili zakład w br. Wszystkie one — a są wśród nich także goście zagraniczni z NRD, Anglii, Bułgarii, Szwajcarii, ZSRR — świadczą o tym, że goście obsłużeni byli dobrze i spożyli smaczne dania. (hp)

MARCIN RYDLEWICZ

zawszad o wszystkim

PODWYŻSZAMY KWALIFIKACJE ZAWODOWE

KALISZ. Zakłady WSK nawiązały ostatnio współpracę z Politechniką Poznańską w Poznaniu. Z początkiem roku akademickiego uruchomiony będzie przy zakładzie WSK „Delta” — Kalisz punkt konsultacyjny Politechniki Poznańskiej w zakresie budowy maszyn. Ponadto powołano zespół do spraw unowocześnienia technologicznego silników lotniczych. Od lutego 1974 roku powstanie w Kaliszu również studium podyplomowe. (ll)

PATRONAT NAD „TARPANEM”

OSTROW. Członkowie ZMS z ZNTK zaferowali swoją pomoc w produkcji kooperacyjnej części do samochodu rolniczego „Tarpan” i równocześnie objeli patronat nad tą produkcją. Wiadomo, że „Tarpany” budzą obecnie coraz większe zainteresowanie rolników. Dla zaspokojenia potrzeb rolnictwa konieczny jest wzrost ich produkcji. W dużej mierze zależy on będzie od młodzieżowych kooperantów z ZNTK. (ll)

CORAZ MNIEJ STRZECH

CZARNKÓW. Zaledwie 4 proc. ogółu budynków w powiecie czarnkowskim krytych jest słomą. Wskaźnik to pozornie niewysoki, ale sięga 850 budynków. Władze administracyjne powiatu postanowiły zlikwidować stare porzeczki dachów do końca 1975 roku. Działalnością tą kierują władze budowlane i łącznie z Powiatową Komendą Straży Pożarnej. Dokonano szczegółowego przeglądu technicznego budynków pokrytych słomą oraz sporządzono wykazy obiektów nadających się wyłącznie do rozbioru. Najwięcej obiektów wymagających wymiany pokryć dachowych jest w gminie Czarnków, Drawsko i Lubasz. Powołano więc specjalne zespoły wiejskie, do których zgłosiło się 125 rolników; szkoda, że zespoły takie nie powstały dołąć we wsiach gminy Czarnków, gdzie są największe potrzeby. (s)

MIESZKANIA DLA ZAŁOGI

OBORNICKI. Równocześnie z szybkim tempem robót na budowie powstającej w Obornikach gigantycznej inwestycji — Fabryce Elementów Wyposażenia Budownictwa, rozwija się budownictwo mieszkaniowe dla załogi na osiedlu przy ul. Kopernika. Ostatnio nowi lokatorzy wprowadzili się do 50 mieszkań w pierwszym z trzech zaplanowanych bloków. Jego wykonawcą — Pilskie Przedsiębiorstwo Budowlane zakończyło związane z tym prace o miesiąc wcześniej. Drugi blok (też na 50 mieszkań) przekazany będzie do użytku w połowie ostatniego kwartału br. (bop)